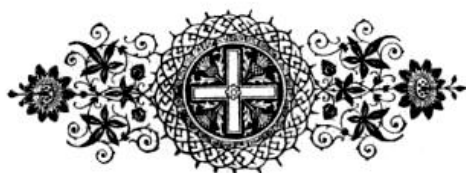


Ks. DR MICHAŁ MORAWSKI

STANOWISKO KOŚCIOŁA
WOBEC NIEBEZPIECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO
W DAWNEJ POLSCE



KRAKÓW 2014

www.ultramontes.pl

SPIS TREŚCI

	Str.
Wstęp	5
Rozdział I. Stosunek Kościoła do żydów	6
§ 1. Stanowisko zasadnicze Kościoła względem żydów	6
§ 2. Stosunek Kościoła do żydów nawróconych	8
§ 3. Środki zaradcze Kościoła przeciwko niebezpieczeństwu żydowskiemu ...	11
Rozdział II. Niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce	12
§ 1. Zalew dawnej Polski przez żydów	12
§ 2. Niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce w świetle źródeł kościelnych	13
A. Synody prowincjonalne	14
a) Synod piotrkowski 1542	14
b) Synod piotrkowski 1557	14
c) Synod warszawski 1561	15
d) Synod piotrkowski 1589	15
B. Synody diecezjalne	16
a) Synod chełmski 1604	16
b) Synod chełmski 1624	16
c) Synod poznański 1642	17
d) Synod plocki 1643	17
e) Synod wileński 1685	17
f) Synod poznański 1720	18
g) Synod przemyski 1723	19

h) Synod płocki 1733	19
i) Synod wileński 1744	19
j) Synod chełmiński 1745	20
k) Synod kijowski 1762	20
l) Synod lwowski 1765	21
C. Listy pasterskie biskupów polskich	22
a) List pasterski biskupa łuckiego Szymona Rupniewskiego 1722	22
b) List pasterski biskupa żmudzkiego Jozafata Michała Karpa 1737	23
D. Bulla papieża Benedykta XIV "A quo primum" z dn. 14 czerwca 1751 r. do biskupów polskich w sprawie żydów w Polsce	23
Rozdział III. Ustawodawstwo Kościelne w dawnej Polsce o żydach	25
§ 1. Ubiór żydów	25
§ 2. Synagogi, nabożeństwa i obrzędy żydowskie	26
A. Synagogi	26
B. Odprawianie obrzędów żydowskich	27
§ 3. Domy i mieszkania żydowskie	29
§ 4. Stosunek żydów do proboszczów, niedzieli, świąt, nabożeństw i procesji katolickich	30
A. Opłaty wnoszone przez żydów kościołom parafialnym	30
B. Zachowanie się żydów w czasie świąt katolickich	31
C. Zachowanie się żydów w czasie publicznych procesji katolickich	33
§ 5. Zajęcia żydów w Polsce	34
A. Handel	34
B. Zajmowanie przez żydów urzędów publicznych, stanowisk kierowniczych, dzierżawienie dóbr, myt, ceł itp.	35

C. Leczenie chorych	36
§ 6. Lichwa	36
§ 7. Obcowanie chrześcijan z żydami	40
A. Służba u żydów	40
B. Inne stosunki chrześcijan z żydami	42
Zakończenie	43



Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce

KS. DR MICHAŁ MORAWSKI

Celem niniejszej pracy jest przedstawić stanowisko Kościoła w sprawie żydowskiej i niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej, przedrozbiorowej Polsce na podstawie źródeł ustawodawstwa Kościoła Polskiego, będącego zarazem wykonaniem odpowiednich konstytucji papieskich, dekretów i kanonów powszechnego prawa kościelnego.

Niebezpieczeństwo żydowskie zawsze było aktualne w całym świecie chrześcijańskim, a szczególnie w Polsce, gdzie, podobnie jak dziś tak i dawniej, poprzez całe dzieje naszego bytu państwowego i narodowego, było ono zawsze, w porównaniu do innych krajów, państw i narodów, stosunkowo najgroźniejsze.

Kościół od wieków w tej sprawie tak ważnej i zawsze aktualnej zabierał niejednokrotnie głos i wydał cały szereg przepisów prawnych nie tylko w celu pozyskania żydów dla Wiary Chrystusowej i zapewnienia należytej opieki żydom już nawróconym, ale również i dla obrony ludności chrześcijańskiej przed złym i gorszącym wpływem żydostwa.

Dzisiaj, kiedy zdrowy odruch obrony przed zalewem i niebezpieczeństwem żydowskim wśród społeczeństw chrześcijańskich także i w naszym narodzie coraz bardziej budzi się, wzrasta i z dniem każdym wzmaga na siłach, poznanie przepisów kościelnych minionej przeszłości o żydach pozwoli nam w pracy nad odżydzeniem naszego kraju kroczyć pewną i utartą od wieków drogą nauki Kościoła, który przecież powołany jest przede wszystkim do wskazywania ludzkości środków zaradczych i obronnych przeciwko grożącym jej zbawieniu niebezpieczeństwom, zwłaszcza ze strony żydów, zapamiętałych wrogów Kościoła, wiary, moralności i kultury chrześcijańskiej.

Tym bardziej zaś opracowanie tego zagadnienia na podstawie całokształtu zbiorów konstytucji synodalnych i źródeł ustawodawstwa Kościoła Polskiego staje się obecnie konieczne, że od pewnego czasu coraz częściej zajmuje się nim i prasa periodyczna, która niejednokrotnie powołuje się na różne uchwały synodalne synodów polskich w kwestii żydowskiej, ale nie zawsze ściśle i zgodnie z treścią samych źródeł, z których czerpie.

Materiał źródłowy, na którym opiera się niniejsza praca, stanowią konstytucje synodalne i listy pasterskie biskupów polskich, drukowane oddzielnie lub w zbiorowych wydawnictwach, znajdujące się w *Bibliotece im. XX. Zenona i Stanisława Chodyńskich* we Włocławku. Niektóre synody, należące do rzadszych druków, dostępne mi były tylko w wiernych i pełnych odpisach, z egz. drukowanych, sporządzonych staraniem XX. Chodyńskich (są to synody: chełmskie 1604, 1624, 1644, wileńskie 1633 i 1685, lwowski 1641, łucki 1621, płocki 1643 i przemyski 1723). Z technicznych czysto względów, ponieważ niektóre synody nie mają nawet paginacji lub podziału na rozdziały, cytuję zwykle ogólnie sam synod, a w wyjątkowych tylko razach podaję dokładniejsze cytaty, zwłaszcza jeżeli jakiś synod jest więcej obszernym zbiorem konstytucji lub został wydrukowany nie osobno, lecz w zbiorowym wydawnictwie oraz w tych wypadkach, gdy powołuję się na przepisy prawa Kościelnego Powszechnego, drukowane przy synodach polskich.

ROZDZIAŁ I

Stosunek Kościoła do żydów

§ 1. Stanowisko zasadnicze Kościoła względem żydów

Kościół Katolicki w myśl Chrystusowego przykazania miłości bliźniego nie tylko zawsze zabraniał krzywdzić i prześladować żydów, ale nadto roztaczał nad nimi troskliwą i ojcowską opiekę. To przyjazne stanowisko Kościoła względem żydów jest uzasadnione następującymi jeszcze pobudkami:

1-o żydzi są tym narodem, niegdyś wybranym, z którego wyszedł nasz Boski Zbawiciel, Pan Jezus;

2-o pierwsi chrześcijanie nawróceni i przyjęci do Kościoła byli również spośród żydów;

3-o żydzi rozproszeni po różnych krajach i państwach chrześcijańskich, jako wieczni tułacze i wygnańcy palestyńscy, wydziedziczeni ze swej ojczyzny, swoją wśród nas, chrześcijan, obecnością przypominają nam Mękę Pana Jezusa i umacniają naszą wiarę przez to, że jako ponoszący karę wygnania za swą niewierność, wydanie na śmierć i ukrzyżowanie Boskiego Zbawcy, tym samym

jednocześnie są wszędzie i po wszystkie czasy żywymi świadkami naszego Odkupienia;

4-o wreszcie żydzi, na równi z całą ludzkością, zostali odkupieni przez Mękę i śmierć krzyżową Zbawiciela i mają prawo i możliwość nawrócić się do wiary chrześcijańskiej.

Właśnie ta ostatnia pobudka – nadzieja pozyskania żydów dla Wiary Chrystusowej – zdecydowała może najwięcej o tak przychylnym ustosunkowaniu się Kościoła względem żydów, mimo ich wielkiej przewrotności.

Kościół Katolicki, w myśl swej uniwersalności, pomny na owe słowa i obietnicę swego Boskiego Założyciela, Chrystusa Pana, że kiedyś przed końcem świata wszyscy niewierni nawrócą się do Niego i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz, zawsze żyje tą myślą i nadzieją, że żydzi – naród niewierny – zostanie z czasem wyprowadzony z ciemności swoich i do światła prawdziwej Wiary się nawróci. I dlatego też w liturgii kościelnej znajduje się osobna modlitwa za żydów w intencji ich nawrócenia i Kościół zawsze czynił usilne starania o nauczanie i uświadamianie żydów w wierze chrześcijańskiej, by pozyskać ich w poczet wiernych swoich wyznawców (1).

W większych i ludniejszych miejscowościach, gdzie żydzi mieli swoje synagogi, kapłani katolicy i kaznodzieje osobno wyznaczani, w myśl bulli papieża Grzegorza XIII z 1584 r., odnowionej przez papieża Klemensa XI bullą z 1704 r., byli obowiązani wygłaszać do żydów co tydzień nauki i przedstawiać im przystępnie wszystkie prawdy wiary chrześcijańskiej, kładąc szczególniejszy nacisk w swoich przemówieniach na Stary Testament, a unikając przy tym wszelkich napaści na żydów, szorstkich odezwań się czy złośliwych i krzywdzących uwag pod ich adresem (2).

Wszyscy zaś kaznodzieje w kazaniach głoszonych do wiernych po kościołach byli nadto obowiązani czuwać, by czasami jakim słowem nieostrożnym nie stali się przyczyną wywołania wśród ludności chrześcijańskiej rozruchów przeciwko żydom. Podobnie też i scholarom, uczniom szkół katolickich, surowo było przez władze kościelne wzbronione prześladowanie i krzywdzenie w jakikolwiek sposób żydów (3).

§ 2. Stosunek Kościoła do żydów nawróconych

Aby ułatwić żydom nawracanie się do wiary chrześcijańskiej oraz zapewnić im po nawróceniu byt materialny i ochronę przed nędzą i niedostatkiem, Kościół w ciągu wieków wydał cały szereg przywilejów na rzecz nawróconych żydów. Postępowanie takie św. Matki Kościoła jest zgodne z całym duchem i myślą przewodnią nauki Chrystusowej oraz przepisów prawa kanonicznego, w myśl których nawróceni do wiary chrześcijańskiej, po przyjęciu Chrztu św., powinni w lepszym stanie życia prowadzić, aniżeli przedtem, aby wypełniły się na nich te słowa Pisma św.: "Szukajcie naprzód Królestwa Bożego, a to wszystko przydane wam będzie" (św. Łuk. 12, 31). A nawet i rozum sam domaga się, by tych świeżo nawróconych, początkujących na drodze wiary, ojcowską otoczyć opieką i zatroszczyć się o ich utrzymanie i wyżywienie, by śnać słabsi i mniej odważni spośród nich nie obawiali się przystać do religii chrześcijańskiej i w niej wytrwać, z bojaźni i lęku czy to popadnięcia z tego powodu w nędzę i niedostatek, czy też utracenia posiadanych przed swoim nawróceniem praw do majątku po rodzicach lub innych krewnych, nadal pozostających w błędach niedowiarstwa.

Z ważniejszych w tym względzie dokumentów papieskich należy wymienić konstytucje papieży: Pawła III z 1542 r., Grzegorza XIII z 1581 r. i Klemensa XI z 1704 r., który wszystkie zarządzenia w tym przedmiocie swoich poprzedników odnowił i rozszerzył.

Bulla papieża Pawła III z dn. 21. III. 1542 r. jest tą najważniejszą i podstawową konstytucją papieską, regulującą obszernie i szczegółowo stanowisko Kościoła względem nawróconych żydów, a mianowicie:

Każdy nawracający się do wiary chrześcijańskiej żyd, chociażby jako niepełnoletni i bez zgody rodziców to uczynił, tym samym nie traci, ale zatrzymuje nadal w całej pełni i nienaruszone prawo własności do wszelkiej ruchomości i nieruchomości, jakie poprzednio posiadał. I spadek ten czy własność należy mu się zarówno z majątku ojcowskiego, jak i macierzyńskiego i nie tylko po śmierci, ale i za życia rodziców, którzy też nie mogą żadnym aktem prawnym czy testamentem nawróconego syna czy córkę wydziedziczyć z niego ani całkowicie ani częściowo. Gdyby zaś ten majątek spadkowy pochodził z lichwy, to w wypadku gdy nie ma osób pokrzywdzonych tą lichwą, względnie ich prawowitych spadkobierców, którym z prawa powinien być zwrócony, może być przekazany jako na cel pobożny na własność nawróconych żydów według

uznania władzy kościelnej. Nikt zaś ani spośród duchownych ani świeckich osób, pod groźbą wpadnięcia w karę klątwy, nie może żydom nawróconym robić żadnej wymówki czy przykrości z powodu posiadania przez nich takiego majątku.

Wszyscy wierni, tak duchowni jak i świeccy, mają żydom nawróconym, znajdującym się w biedzie i niedostatku, spieszyć z pomocą materialną. Biskupi zaś ordynariusze miejscowi mają nie tylko zachęcać do tego swoich diecezjan, ale nadto i ze swoich dochodów kościelnych w miarę możliwości, tak jak w ogóle część z nich obracają na biednych, dawać również i na utrzymanie znajdujących się w biedzie żydów nawróconych, jako też mają ich bronić przed wszelkimi napaściami, oszczerstwami i obelgami. A ponieważ odrodzeni przez chrzest i nawróceni do Kościoła żydzi stają się tym samym obywatelami miasta świętych i domownikami Boga, dlatego mają prawo w państwach i miastach, w których przebywają, korzystać ze wszystkich uprawnień na równi z innymi mieszkańcami, obywatelami z urodzenia, czy pochodzenia.

Kapłani mają pamiętać, że nawracających się żydów zarówno przed chrztem św., jak i później obowiązani są dokładnie nauczyć wszystkich prawd wiary św., przykazań Nowego Prawa i obrzędów Kościoła Katolickiego. Wszyscy zaś biskupi diecezjalni i kapłani mają czuwać, aby nawróceni żydzi przez dłuższy przynajmniej czas nie obcowali z żydami lub niewiernymi, aby nie mieli okazji powrotu do dawnych błędów. A ponieważ doświadczenie uczy, że neofici, jeżeli z sobą tylko żyją i obcuja, są słabi i chwiejni w wierze, dlatego biskupi ordynariusze miejscowi mają się usilnie starać o to, by dla podniesienia i utwierdzenia wiary nawróconych żydów łączyć w związki małżeńskie tylko z chrześcijanami z urodzenia.

W celu zaś zabezpieczenia nawróconych żydów od powrotu do judaizmu biskupi ordynariusze mają im pod groźbą surowych kar zabraniać praktykowania zwyczajów i odprawiania obrzędów żydowskich, a więc: grzebania zmarłych na wzór żydowski, świętowania wspólnie z żydami soboty, czy innych świąt żydowskich itp. Natomiast tym bardziej mają biskupi czuwać nad tym i stanowczo tego się domagać, by neofici – nawróceni żydzi – sumiennie uczęszczali do kościołów katolickich na nabożeństwa i kazania, na równi z innymi katolikami i we wszystkim przystosowywali się do sposobu życia i zwyczajów chrześcijańskich oraz przepisów Kościoła Katolickiego.

Gdyby zaś którzy spośród nawróconych żydów sprzeniewierzali się tym obowiązkom i przepisom, mają o takich proboszczowie oraz inni, do których to z obowiązku i starodawnego zwyczaju należy, donieść biskupowi ordynariuszowi lub inkwizytorom, a nawet wezwać niekiedy w razie potrzeby pomocy władzy świeckiej celem odpowiedniego ich ukarania tak, aby to dla drugich było na przyszłość odstrasżającym przykładem.

Synody mają sumiennie badać biskupów i kapłanów, a także nawróconych żydów, czy nie mają tych wszystkich przepisów lub którego z nich w pogardzie, by móc w razie potrzeby odpowiednio temu zaradzić. Kto by zaś, bez względu na jakiegokolwiek stanowisko czy piastowaną godność, popierał lub bronił nawróconych żydów nie zachowujących tych przepisów, wpada tym samym w te wszystkie kary, które ogłoszone są przeciwko popierającym heretyków. Neofici zaś, gdyby po upomnieniu kanonicznym zaniedbali się poprawić lub do judaizmu powrócili, mają być przez biskupów ordynariuszów zgodnie ze świętymi kanonami jako przewrotni heretycy odpowiednio osądzeni i ukarani.

W końcu Papież zaznacza, że konstytucja niniejsza o żydach nawróconych ma odtąd obowiązywać wszędzie i na zawsze, a sprzeciwiające się jej akty urzędowe, papieskie czy cesarskie, są tym samym zniesione i unieważnione. Aby zaś wiadomość o niej do wszystkich dotarła, ma być co najmniej raz na rok ogłaszana po wszystkich kościołach, w czasie uroczystych nabożeństw i przy większym zgromadzeniu ludu wiernego.

Konstytucja ta została następnie uzupełniona przez papieża Grzegorza XIII, który dekretem z dn. 13. IX. 1581 r. zakazał żydom robić testamentów na szkodę swoich dzieci czy spadkobierców nawróconych do wiary chrześcijańskiej, ogłaszając takie testamenty za nieważne.

Papież zaś Klemens XI bullą z 1704 r., potwierdzając w całkowitym i dosłownym brzmieniu wszystkie poprzednie zarządzenia Stolicy Apostolskiej w sprawie nawróconych żydów i przywracając im pełną moc prawną, jednocześnie dodał do nich uzupełnienie następujące: Rodzice żydzi nie mają żadnych praw własności czy też użytkowania do majątku, który własną pracą i przemyślnością zdobyły ich dzieci nawrócone do wiary chrześcijańskiej. Przeciwnie, rodzice żydzi obowiązani są nawróconym do wiary chrześcijańskiej swoim dzieciom, jak również ich w prostej linii potomkom, chociażby przyjęli Chrzest św. wyraźnie wbrew ich woli, zapewnić według prawa rodzicielskiego odpowiednie

utrzymanie i wyposażenie, a nawet udzielić im wsparcia, gdyby już po odebraniu swojej części spadkowej cierpieli niedostatek.

Tak się przedstawia stanowisko Kościoła względem nawróconych żydów w świetle dokumentów papieskich, które były znane i obowiązujące również w Polsce. Ogłoszone były one także na polskich synodach oraz drukowane przy wydawnictwach zbiorów polskich konstytucji synodalnych (4).

Wreszcie i prawodawstwo świeckie, państwowe w Polsce (statut Zygmunta Augusta z 1567 r.), zgodnie z powyższymi konstytucjami papieskimi, także wyróżniało żydów nawróconych, oraz ich potomstwo, obdarzając ich przywilejem szlachectwa (5).

§ 3. Środki zaradcze Kościoła przeciwko niebezpieczeństwu żydowskiemu

Kościół pozwalał żydom przebywać w krajach chrześcijańskich pod warunkiem szanowania i nienaruszania obowiązujących praw krajowych, zarówno państwowych, jak i kościelnych. Ponieważ jednak żydzi od samego początku nadużywali udzielonej im gościny, dopuszczając się różnych występków i będąc zgorszeniem dla chrześcijan, dlatego Kościół zmuszony był ograniczać tę samowolę i przewrotność żydowską różnymi przepisami a nawet sankcjami karnymi, które odnoszą się nie tylko do żydów, ale i do chrześcijan utrzymujących stosunki z żydami. Miały one na celu obronę krajów chrześcijańskich przed zbytnim zażydzeniem jak również zabezpieczenie ludności chrześcijańskiej, stykającej się z żydami, od złego i gorszącego wpływu żydostwa.

Były to przepisy dotyczące: ubioru żydów, położenia i liczby synagog, domów i mieszkań żydowskich, sposobu odprawiania nabożeństw i obrzędów żydowskich, wnoszenia przez żydów opłat proboszczom i kościołom parafialnym za miejsce zajmowane w parafii, zachowania się w czasie świąt i nabożeństw katolickich, uprawiania handlu, lichwy, leczenia chorych, zajmowania urzędów i stanowisk publicznych, służby chrześcijan u żydów, obcowania chrześcijan z żydami itp. Przepisy te zawarte w prawie kościelnym powszechnym były wprowadzane w życie z odpowiednimi obostrzeniami i uzupełnieniami w poszczególnych krajach chrześcijańskich przy pomocy synodów, listów pasterskich i rozporządzeń biskupich.

W Polsce, gdzie niebezpieczeństwo żydowskie było stosunkowo zawsze najgroźniejsze, ustawodawstwo kościelne, dotyczące żydów, jest szczególnie bogate. Obejmuje ono wszystkie przepisy pod tym względem Kościoła powszechnego, ale wybitnie rozszerzone i obostrzone uzupełniającymi statutami synodalnymi i rozporządzeniami biskupimi, wywołanymi potrzebą zapobiegania zalewowi naszego kraju przez żydów. Toteż ustawodawstwo Kościoła Polskiego w tym przedmiocie odzwierciedla nam zarówno smutny obraz zażydzenia dawnej Polski, jak i środki zaradcze przedsięwzięte przez ówczesnych biskupów polskich celem obrony naszego narodu tak przed zalewem żydów, jak i przed niebezpieczeństwem żydowskim (6).

ROZDZIAŁ II

Niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce

§ 1. Zalew dawnej Polski przez żydów (7)

Żydzi przybyli do Polski już w zaraniu naszych dziejów. Pierwotnie byli jeszcze stosunkowo nieliczni w naszym kraju, ale później, zwłaszcza od w. XVI z powodu prześladowania ich na zachodzie, zaczynają masowo osiedlać się na ziemiach polskich, w dobrach królewskich i szlacheckich, przeważnie po miastach i miasteczkach a rzadziej po wsiach, tworząc gminy, podlegające w myśl przywilejów książęcych i królewskich, które sobie w międzyczasie wyjednywali, sądownictwu księcia, względnie wojewody czy podwojewódzkiego.

Ten zalew żydowski szczególnie w okresie od XVI – XVIII w. w szybkim tempie rozszerza się po całej Polsce, najpierw w Małopolsce i na ziemiach wschodnich, a później i w innych dzielnicach Polski. Nawet i te ziemie, jak Mazowsze i Prusy, które w myśl obowiązujących tam od dawna osobnych statutów dzielnicowych, odnawianych na sejmikach jeszcze w XVIII w., były długo wolne od żydów, teraz również zostają objęte tym rozszerzającym się wciąż zalewem żydowskim (8).

Jedynie dobra kościelne, miasta biskupie, kapitulne i klasztorne, należące do duchowieństwa świeckiego czy zakonnego, dzięki surowym zakazom, wychodzącym od władz kościelnych, najdłużej bo aż do samych rozbiorów, bronią się skutecznie przed tym zalewem i nie dopuszczają do siebie żydów,

którzy jednak ostatecznie z czasem uzyskują prawo i pozwolenie na stałe osiedlanie się w nich, ale dopiero wtedy, gdy z końcem XVIII w. rządy zaborcze konfiskują je na rzecz skarbu państwa (9).

Głównym zajęciem żydów była wszędzie i zawsze lichwa oraz pożyczki na zastaw, ale żydzi w Polsce obok tego zajmują się także, z wielkim uszczerbkiem dla ludności chrześcijańskiej, rzemiosłem i handlem, są dzierżawcami dóbr państwowych i prywatnych, magnackich i szlacheckich, jak również myt, ceł, gorzeln, browarów, karczem itp. na podstawie różnych nadań, przywilejów królewskich, czy umów z miastami lub szlachtą, która nadto walcząc z mieszczaństwem polskim i ograniczając jego prawa, przez różne krzywdzące ustawy, uchwalane na sejmach i sejmikach, wprowadzała tym samym do miast i miasteczek polskich rzemieślnika i kupca żydowskiego w miejsce chrześcijańskiego.

W ten sposób miasta królewskie i prywatne, szlacheckie, wyludniały się z katolickich i polskich mieszkańców, którzy najczęściej w walce z zalewem żydowskim byli bezsilni tym bardziej, że wnoszone przez nich na żydów skargi do króla i urzędów były na ogół bezskuteczne, paraliżowane przez przychylnych im samych książąt i królów, jak również możliwych opiekunów i protektorów, właścicieli tychże miast i dóbr, oraz przez starostów, urzędników i dzierżawców dóbr i miast królewskich, popierających żydów najczęściej z wyrachowania i widoków na własne korzyści.

Zalew żydowski w Polsce nie tylko ekonomiczne i materialne przynosił straty ludności chrześcijańskiej, ale i moralne. Żydzi bowiem, ufni w poparcie możliwych opiekunów i protektorów, byli zarazem szerzycielami zamętu i buntu przeciwko obowiązującym w kraju prawom i konstytucjom tak kościelnym, jak i państwowym oraz byli gorszycielami i sprawcami wszelkiego rodzaju zdrożności, zbrodni, świętokradztw itp. występków.

§ 2. Niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce w świetle źródeł kościelnych

Ten nad wyraz smutny obraz dawnej Polski, owładniętej groźnym zalewem i niebezpieczeństwem żydowskim, przedstawiają nam ówczesne źródła kościelne zwłaszcza od XVI do XVIII w., a mianowicie: synody Kościoła Polskiego tak prowincjonalne, jak i diecezjalne od XIII w. aż po koniec w.

XVIII, listy pasterskie biskupów polskich i bulla papieża Benedykta XIV z 1751 r. do biskupów polskich w sprawie żydów w Polsce. Źródła te przedstawiają nam coraz bardziej wzrastający rozkładowy wpływ i panoszenie się żydów, smutny obraz Polski zażydzonej, niszczonej i doprowadzanej do ruiny materialnej i moralnej przez wyzysk, podstęp, oszustwo i działalność wywrotową, nieustannie rozszerzającego się żydostwa, wdzierającego się do życia, zarówno prywatnego, jak i publicznego naszego narodu. W obliczu tak opłakanego stanu i położenia narodu polskiego papież Benedykt XIV i biskupi biją na alarm, wzywają do walki i obrony przed wdzierającym się wszędzie w nasz kraj żydostwem. Dowodem tego są niektóre z tych źródeł, których treść w omówieniu podaję niżej.

A. Synody prowincjonalne

a) Synod piotrkowski 1542.

Celem przeciwdziałania masowemu osiedlaniu się żydów i niebezpieczeństwu żydowskiemu w Polsce, które szczególnie stało się groźne dla narodu polskiego od początku XVI w., biskupi polscy zebrani na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie (1542), uchwalają memoriał do króla z prośbą, aby, pomnąc na wielkie szkody i straty, jakie się dzieją Kościołowi i chrześcijańskiej ludności w całym państwie polskim z powodu przyjmowania na jego terytorium tak wielkiej liczby przewrotnych i bezbożnych żydów, wypędzanych z sąsiednich i innych krajów, zamknął całkowicie dostęp i napływ żydów do Polski, zmniejszył i ograniczył ich liczbę w całym państwie, zabronił im w ogóle osiedlania się w tych miejscowościach, w których dotąd ich wcale nie było i nie pozwalał im na wykupywanie domów z rąk chrześcijan, zobowiązując przy tym żydów, pod groźbą kary konfiskaty, do odprzedania w określonym czasie poprzednim właścicielom z powrotem tych domów i nieruchomości, które już od nich nabyli (10).

b) Synod piotrkowski 1557.

Nowy memoriał biskupów polskich do króla w sprawie żydowskiej został uchwalony w piętnaście lat później, na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie 1557 r., pełen bólu i świętego oburzenia z powodu świeżo zaszłych wypadków świętokradzkiego znieważenia przez żydów Najświętszego Sakramentu w Sochaczewie (11), Kaliszu i Kowalu oraz zamordowania w wielu miejscowościach Polski dzieci chrześcijańskich przy użyciu wyszukanych tortur

i okrucieństwa. Tym bardziej boleją nad tym biskupi, głosi ów memoriał, że te zbrodnie i zniewagi, wyrządzane przez żydów Chrystusowi Panu i Jego wiernym wyznawcom, uchodzą niekiedy bezkarnie. Oto za świętokradztwo dokonane w Kaliszu w ubiegłym roku winowajcy nie wiadomo na czyją instancję zostali wypuszczeni na wolność i nie ponieśli żadnej kary, zarówno żydzi, jak i ów przekupiony przez nich zbrodniarz, który za pieniądze sprzedał i wydał im Najświętszą Hostię, pomimo że sam przed sądem przyznał się do tej strasznej zbrodni. Co więcej, żydzi nie tylko nie ponieśli żadnej kary za to świętokradztwo, ale podobno świeżo otrzymali jeszcze nowe przywileje i wolności. Toteż nic dziwnego, że rozzuchwaleni tą bezkarnością żydzi dopuszczają się w dalszym ciągu nowych zbrodni i świętokradztw. Oto niedawno, bo w ubiegłą Wielkanoc, w Kowalu, diec. włocławskiej, pewna zbrodnica, niegodna chrześcijańskiego imienia, przekupiona przez żydów niewiasta, przyjąwszy w kościele niegodnie Komunię św. zaraz wyjęła z ust i zawinęła w chusteczkę Najświętszą Hostię, by Ją następnie, jak się potem przyznała, sprzedać żydom. Ale zauważyli to wierni, będący na nabożeństwie w tymże kościele i zaraz zatrzymali ową niegodziwą kobietę, już wychodzącą ze świątyni i zmusili ją do oddania Najświętszej Hostii.

Przedstawivszy zbrodnie i świętokradztwa, popełniane przez żydów w Polsce, biskupi w końcu swojego memoriału zaklinają i błagają króla, aby przez cześć i miłość ku Chrystusowi Panu nie pozwalał żydom znieważać najdroższych świętości religii chrześcijańskiej i obrażać uczuć wiernych jej wyznawców, by ukarał żydów surowo za popełnione zbrodnie, a także odebrał im i odwołał wszelkie udzielone im dotychczas przywileje i wolności (12).

c) Synod warszawski 1561.

Synod prosi króla, by żydów nieznaczano na urzędy publiczne, kierownicze i do poboru cła, jak to się, niestety, w wielu miejscowościach Polski dzieje, z wielką zniewagą Boga i poniżeniem dla chrześcijan, ludzi wolnych i odkupionych, którzy muszą znosić nad sobą panowanie żydów-niewolników, wrogów naszych i wrogów Chrystusa Pana (13).

d) Synod piotrkowski 1589.

Synod prosi króla, by wydał zarządzenia przeciwko żydom, którzy w miastach królewskich, wbrew dawnym statutom i zwyczajom, mają więcej synagog, lub też nowe sobie budują, albo stare powiększają, ze szkodą i uszczerbkiem wielkim dla chrześcijan i dawnych praw. Podobnie i domów

nowych niechaj król zakaże im budować, bo po miastach i miasteczkach żydzi zajmują i zamieszkują domów więcej niż przywilejami mają oznaczone, i doszło już do tego, że w wielu bardzo miejscowościach liczba żydów przewyższa liczbę chrześcijan. Biskupi postarają się o zburzenie nowych synagog, zwłaszcza murowanych, postawionych wbrew statutom, jak również na przyszłość nie pozwolą budować i powiększać liczby domów żydowskich w miastach wbrew przywilejom i starodawnym zwyczajom. Przeciwno chrześcijanom za posługiwanie żydom biskupi niechaj wprowadzą w życie dawne statuty wraz z przewidzianą karą na żydów (14).

B. Synody diecezjalne

a) Synod chełmski 1604.

Obrzydliwa przewrotność żydów zarówno w diecezji chełmskiej, jak i w całej Rzeczypospolitej doszła już do tego zuchwalstwa i bezczelności, że żydzi górują nad chrześcijanami nie tylko wszelkiego rodzaju handlem, ale nadto i panują nad ludem chrześcijańskim, nad nim się coraz bardziej srożą i znęcają, zajmując podstępnie w posiadanie czy też w dzierżawę majątki i dobra ziemskie. Tym bardziej zaś jest to bolesne, że przecież żydzi za własne grzechy i niewierność odrzuceni zostali przez Boga i poddani w wieczną niewolę, a tylko litościwa miłość chrześcijan pozwoliła im zamieszkiwać kraje chrześcijańskie. I oto za tę łaskawość odpłacają się teraz żydzi chrześcijanom czarną niewdzięcznością, za dobroć – obelgą, za życzliwość – pogardą, słowem, jak, według pospolitego przysłowia: "mysz w kieszeni, wąż na ręku i ogień na łonie". Wobec takiej przewrotności żydowskiej wszyscy wierni katolicy, pomni na odpowiedzialność przed Bogiem na Sądzie, jak również pomnąc na to, że zostali odkupieni Krwią Najśw. Zbawiciela, ukrzyżowanego z winy bezbożnych żydów, powinni zerwać wszelkie stosunki z żydami, nie popierać ich wcale i ze wszystkich sił powściągać ich niegodziwość (15).

b) Synod chełmski 1624.

Jakkolwiek z jednej strony godzien jest politowania naród żydowski, którego dotknęła sprawiedliwość Boża za jego niewierność, skazując go na wieczne tułactwo, i stąd też więcej należałoby się nad nim litować, aniżeli karać, to jednak, ponieważ bezczelność i zuchwalstwo żydów w Polsce już za daleko postąpiło, nie można przeto na przyszłość więcej tego tolerować. Albowiem żydzi w Polsce nie tylko zajmują się handlem, ale nadto i dzierżawią, albo na

własność posiadają różne zakłady i przedsiębiorstwa, a nawet dobra ziemskie, wraz z władzą zwierzchniczą nad ludnością chrześcijańską. Co więcej, żydzi przetrzymują w swoich domach dzień i noc służbę chrześcijańską, której w niedziele i święta katolickie zabraniają wysłuchać Mszy św. i nabożeństwa, a nawet zmuszają ich do naruszania tych dni świątecznych przez wykonywanie różnych ciężkich i służebnych robót. Niewiasty zaś chrześcijańskie, te zwłaszcza, które są karmicielkami dzieci żydowskich, przebywając stale w domach żydów, są narażone na niebezpieczeństwo upadku i uwiedzenia do grzechu nieczystego (16).

c) Synod poznański 1642.

Nie można już dalej tolerować wzmagającego się z dniem każdym zuchwalstwa żydów, którzy nie tylko że przez zajmowanie się handlem, rzemiosłem oraz innymi pracami jak: goleniem, stryżeniem, wyrobem i wyszynkiem napojów alkoholowych itp. pozbawiają chrześcijan zgoła środków do życia, ale nadto jeszcze okazują się najbardziej nienawistnymi wrogami religii chrześcijańskiej, gdy z pogardy dla praw kościelnych naruszają obowiązujące wiernych niedziele i święta katolickie, wykonują w te dni zakazane prace, handlują, strzygą, gołą, spacerują po drogach publicznych, odbywają publiczne wiece i zebrania, na które zwołują ludność chrześcijańską, zwłaszcza prostaczków i wieśniaków, odwodząc ich w ten sposób od zadośćuczynienia obowiązkowi sumienia wysłuchania nabożeństwa i w niedziele i dni świąteczne (17).

d) Synod plocki 1643.

Ponieważ żydzi znani są z tego, iż zwykli są odpłacać się chrześcijanom za łaskawość obelgą, za życzliwość pogardą, stąd też zaiste słuszną jest rzeczą i zgodną ze świętymi kanonami, ażeby chrześcijanie całkowicie zerwali z żydami (18).

e) Synod wileński 1685.

Żydzi z pogardy i nienawiści do religii chrześcijańskiej szerzą wszędzie zepsucie, bezbożność i zgorszenie wśród chrześcijan, tych zwłaszcza, których używają i przetrzymują w domach swoich do stałej posługi. Zabraniają im bowiem zachowywania świąt katolickich, uczęszczania do kościoła na nabożeństwa, przystępowania do sakramentów św. i Komunii św. Wielkanocnej,

a za to zmuszają ich do świętowania w soboty oraz inne święta żydowskie. Co gorsza, niewiasty chrześcijańskie będące, jak to się niestety często zdarza, karmicielkami dzieci żydowskich, uwodzone są przez żydów, za umówioną cenę pieniężną do strasznych zbrodni, do pijaństwa i rozpusty i o zgrozo, do wydawania im własnych dzieci, zabijanych następnie okrutnie przez żydów dla celów rytualnych, jak to już niejednokrotnie w poprzednich czasach zdarzało się, o czym poucza historia (19).

f) Synod poznański 1720.

Przewrotny naród żydowski, dyszący zawsze największą nienawiścią przeciwko Panu i Zbawicielowi naszemu oraz całemu Chrześcijaństwu, im bardziej surowymi prawami Królestwa naszego jest ograniczany i kępowany, tym zuchwalej i bezczelniej sobie postępuje wbrew tym prawom i wszelkim zakazom, a opierając się na możliwych protekcjach wszystko ma w pogardzie i nic nie pozostawia nienaruszonym. Tak więc bezkarnie żydzi wyniszczają i doprowadzają do ruiny majątkowej ludność chrześcijańską w Polsce przez niesprawiedliwą lichwę, a nawet pozbawiają wielu chrześcijan zarobków, środków i sposobów do życia przez zajmowanie się wszelkiego rodzaju handlem i sprzedają drogocennych rzeczy, towarów, mięsa i wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych, przez propinację napojów alkoholowych, arendy czy dzierżawienie browarów, gorzelni, gospód i zajazdów publicznych, karczem a nawet niekiedy i dóbr ziemskich. Co więcej, żydzi tak się panoszą w Polsce, że już się mieszają do urzędów publicznych, ceł, mennic, krzywdząc skarb państwa, jak również niejednokrotnie pełnią władzę przełożoną, administracyjną i zwierzchnictwo nad ludnością chrześcijańską w niektórych miejscowościach. Żydzi w niebywale szybkim tempie zalewają całą Polskę. Po Małopolsce i kresach wschodnich, które całkowicie już zalali, wdzierają się ostatnio coraz bardziej do Wielkopolski, a nawet i Mazowsze, niegdyś zupełnie wolne od żydów, obecnie coraz częściej jest przez nich nawiedzane i opanowywane. W obliczu zatem tak groźnego niebezpieczeństwa wszyscy wierni wyznawcy religii chrześcijańskiej i prawdziwi czciciele Jezusa Chrystusa powinni się zjednoczyć i przejąć się jedną myślą i dążeniem walki z niebezpieczeństwem żydowskim i obrony przed zalewem Polski przez żydów, słowem nie popierania żydów, przeciwdziałania ich bluźnierstwom i świętokradztwom, wreszcie zerwania z nimi wszelkich stosunków (20).

g) Synod przemyski 1723.

Żydzi, ten gad jadowity, ci wygnańcy palestyńscy, którzy już zalali całą Ruś (Małopolskę i kresy wschodnie) i szerzą się po całym Królestwie Polskim, bogacą się z krzywdy i wyzysku chrześcijan. Pełni pychy, nienawiści i chytryści stawiają sobie za główny cel swej przewrotnej działalności: podstęp, zbrodnie i wszelkiego rodzaju występki, bluźnierstwa, zniewagi i wyszydzanie Tajemnic Wiary naszej św. Jakże nad wyraz bolesną jest rzeczą, iż wielu spośród polskich magnatów i szlachty popiera żydów, dając im łatwiejszy do siebie dostęp aniżeli katolikom, łudząc się niby to nadzieją przyszłych czerpanych z żydów czynszów i pożyczek pieniężnych, a nie baczą na to, że pieniądze w tak nieuczciwy sposób zdobyte prędko utracą i ściągną na siebie i na swoje potomstwo karę Bożą i utratę błogosławieństwa (21).

h) Synod plocki 1733.

Przewrotne żydostwo, ten naród nienawistny Bogu, szerzyciel i roznosiciel wszelkiego zepsucia i rozkładu moralnego, herezji i bluźnierstw przeciwko Chrystusowi Panu, Najświętszej Maryi Pannie, Świętym i wierze katolickiej, podnoszący jawny bunt przeciwko Duchowi Świętemu i wszelkiej prawdzie objawionej, wbrew obowiązującym prawom państwowym i kościelnym zalewa z niebywałą szybkością całą Polskę i nawet na Mazowszu, gdzie do niedawna wcale żydów nie było, a nie wiadomo skąd i kiedy już mocno się zakorzenili i wciąż jeszcze pomnażają się, wzrastają na siłach i korzenie swoje coraz głębiej zapuszczają z uszczerbkiem wielkim i szkodą dla chrześcijan i katolików, wśród których żyją, panoszą i rozpościerają się (22).

i) Synod wileński 1744.

Trzeba ubolewać bardzo nad tym nieszczęściem, iż w wielu miejscowościach diec. wileńskiej żydzi, ten naród przewrotny, pełen wszelkiego rodzaju zabobonów, nienawistny religii chrześcijańskiej, tak się prędko rozprzestrzenił i rozpanoszył, że żyje wspólnie z chrześcijanami, narodem świętym, wybranym, czyli odkupionym przez Boga. A jeszcze bardziej trzeba ubolewać nad zaślepieniem tych spośród katolików, zwłaszcza niektórych osób znakomitszych w Polsce, którzy oddają żydom warendę, dzierżawę lub zarząd cła, karczmy a nawet niekiedy większe majątki, oraz okazują im jeszcze inne oznaki swojej przyjaźni i protekcji, z najwyższym ubliżeniem dla swojej wysokiej godności (23).

j) Synod chełmiński 1745.

Naród żydowski, przewrotny i nienawistny Bogu, obecnie osiedla się nawet w Prusiech czyli ziemi chełmińskiej i pomezkańskiej, gdzie do niedawna wcale go nie było i gdzie pod surowymi karami było mu zakazane nie tylko stałe mieszkanie, ale i przelotne, dorywcze zajmowanie się handlem, pod karą konfiskaty towarów wystawionych na sprzedaż oraz zapłacenia 50 florenów. Teraz, niestety, żydzi już zalewają wszystkie miasta i miasteczka pruskie, jak również wspólnie z katolicką ludnością mieszkają i z nią obcuja. Tym zaś groźniejsze jest to niebezpieczeństwo żydowskie, że nie ulega wątpliwości, iż naród żydowski jest roznosicielem wielu herezji i bluźnierstw przeciw Chrystusowi Panu, Matce Najświętszej, Świętym Pańskim i Wierze Katolickiej, jest buntującym się wprost przeciwko Duchowi Świętemu i Prawdzie objawionej, jest umysłu zepsutego i serca zatwardziałego, a całym jego dążeniem jest to, by majątki i wszelkie dobra chrześcijan rujnować, niszczyć, uszczuplać i niweczyć (24).

k) Synod kijowski 1762. (25)

Należy ubolewać nad bezczelnością i zuchwalstwem żydów, którzy, korzystając z protekcji możnych panów, liczących na zawodne zyski, szerzą się po całej Polsce, dopuszczają się bezkarnie różnych występków, oszustwa, zdrad, krzywd i wszelkiego rodzaju nienawiści i naigrawania się z chrześcijan, lichwy, zabobonów, czarów, świętokradztw, bluźnierstw przeciwko Panu Bogu i wierze chrześcijańskiej, naruszania świąt katolickich i praw tak kościelnych, jak i państwowych. I nie dosyć na tym, że w Polsce żydzi w ostatnich czasach powiększyli się liczebnie nie tylko w tych miastach i miejscowościach, w których już od dawna przebywali, ale także i w innych miastach, miasteczkach, wsiach i dobrach, gdzie ich dotąd wcale nie było, masowo się teraz osiedlają i nie przestają się coraz dalej rozszerzać po całym kraju.

Co więcej, żydzi, oprócz wielu różnego rodzaju nadużyć, dopuszczają się i tej niegodziwości, że z chrześcijanami w ściślejsze wchodzi obcowanie i współzycie, we wspólnych dzielnicach z nimi mieszkają, lub sobie wystawiają czy kupują domy, stykające się przez ścianę z domami chrześcijan, czy wreszcie w jednym domu z nimi pod jednym dachem czy przykryciem swoje pomieszkania zakładają, a nadto: najmują chrześcijan do stałej służby, odprawiają swoje wesela i huczne zabawy w Adwencie i Wielkim Poście, naruszają święta katolickie przez pracę, handel itp. I oto z tego obcowania

żydów – narodu niewolniczego – z chrześcijanami, synami wolności, odkupionymi bezcenną Krwią Najśw. Zbawiciela, jak również z tej wrodzonej w żyłach żydowskich płynącej nienawiści do chrześcijan i z tej ich nieugaszonej żądzy i pragnienia krwi chrześcijańskiej wynikają wszelkie krzywdy i niegodziwości, popełniane przez żydów względem prawowiernych chrześcijan.

"Jako albowiem ogień z wodą, światło z ciemnością razem się z sobą znosić nie mogą, ale jedno drugiemu przez natężone sprzeciwienie się ustępować musi, tak podobnym sposobem niewierny z prawowiernym, syn ciemnej ślepoty z synem światłości, prawdziwej Wiary światłem oświeconym i wodą przy Chrście św. oczyszczonym, razem przestawać i z sobą obcować ani może, ani powinien" (26).

I) Synod lwowski 1765.

"Cel i meta Kościoła Świętego Katolickiego, dla czego pozwala niewiernym mieścić się żydom między wiernymi nieskończonym skarbem Krwie Najświętszej Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa odkupionymi, jest nie inna, tylko że ostatek Izraela nawróci się; że ten korzeń utrzymuje się dla ozdoby kwiatu, który wyszedł z pokolenia Żydowskiego, że z Żydów do Wiary Św. Katolickiej nawróconych początki swoje wziął Kościół Święty; żeby z nami mieszkając przypominali nam Mękę Zbawiciela Naszego, którą Mu ten Naród okrutnie zadał; żeby dla odrzucenia ich lepiej się na nich wydawała kara sprawiedliwości Boskiej, którą ponoszą, żeby przez ich tułanie, wiara nasza tym bardziej po całym świecie rozszerzała się; dla tego bowiem Naród ten ze swojego Królestwa wygnany i po całym świecie rozproszony, żeby tej wiary, której są głównymi nieprzyjaciółmi, nieomylnie dawali świadectwo. Tej Świętej Kościoła Bożego Intencji Naród ten wszelkimi siłami w samych zaraz początkach sprzeciwiając się... tak się pod protekcjami mocniejszych rozszerza, że na ruinę i zniszczenie Chrześcijan całym usiłuje natężeniem, na którego poskromienie i utrzymanie... żeby niewierne Żydostwo, nieprzyjaciele Chrystusowego Krzyża... w tym tu prawowiernym Królestwie partykularnie w tej tu diecezji Naszej Lwowskiej zagęszczone góry nie brało, stosując się w tej mierze do Przodków Naszych... polegając na dyspozycji... Benedykta XIV... Papieża w Liście do wszystkich Arcybiskupów i Biskupów polskich w tej materii wyrażonej... niżej wyrażone artykuły ku obserwowaniu i zachowaniu podać umyśliliśmy (27). ...A co najwięcej dobru pospolitemu z ich obcowania między Chrześcijany przynosi uszczerbku i szkody, tego tym bardziej zabraniać powinniśmy; a to zawisło na publicznej szkodzie całego Chrześcijaństwa: że ciż

niewierni żydzi, mieszkając między nami, najwięcej zwykli się bawić obrzydliwymi lichwami i zdzierstwem z nas prawowiernych Chrześcijan" (28)...

C. Listy pasterskie biskupów polskich

a) List pasterski biskupa łuckiego Szymona Rupniewskiego 1722.

Nie ma wsi i miasta, gdzie by się nie zakorzenili już żydzi, ten plugawy kąkol, to ciernie, które dojęło do żywego samemu Bogu Wcielonemu. Niegdyś dla złości wielkiej za karę wypędzeni ze swej ojczyzny tak z czasem kraje chrześcijańskie przepełnili, że obecnie jeśli nie większa to przynajmniej równa ich z chrześcijanami liczba się znajduje.

A to współżycie żydów z chrześcijanami mogłoby jeszcze być znośniejsze, gdyby żydzi pamiętając o tym, że są wygnańcami przygarniętymi z litości, zachowywali chociaż prawa kościelne i państwowe obowiązujące w kraju, w którym przebywają. Ale oni przeciwnie, praw tych nie przestrzegają, owszem, nawet mają je w największej pogardzie i wbrew nim postępują.

Żydzi w Polsce już się pozbyli prawie zupełnie piętna niewolniczego narodu i występują jako wolni i panujący w naszym kraju, w którym założyli sobie jak gdyby nowy raj, nową ziemię obiecaną, zamiast tamtej pierwszej, którą za karę niegdyś utracili.

Nie dosyć na tym, że w Polsce żydzi swoje obrządki i nabożeństwa publiczne odprawiają i wszelką sobie wolność przyznają, ale i nad chrześcijanami ośmielają się rozciągać swoje zwierzchnictwo i władzę oraz odbierają im środki zarobkowania i sposób do życia i utrzymania, zajmując się handlem, kupiectwem, rzemiosłem i wszelkiego rodzaju przemysłem.

Skutki tego nad wyraz opłakane już dziś są widoczne, bo oto żydzi swoją zapobiegliwością, chytryością, podstępem i przebiegłością bogacą się, korzystają z wszelkich przywilejów, wolności i opieki, a tymczasem chrześcijanie, prawdziwi czciciele i wyznawcy Boga, wystawieni są na urąganie i pośmiewisko tychże żydów, a pozbawieni opieki i pomocy niszczą i ubożają coraz bardziej.

I należy ubolewać nie tyle nad tą niesfornością i samowolą żydów w Polsce, ile raczej nad ślepotą katolików polskich, którzy okazują żydom swoją przychylność i biorą ich pod własną protekcję (29).

b) List pasterski biskupa żmudzkiego Jozafata Michała Karpa 1737.

Nie ma w świecie drugiego narodu, któryby tak był przewrotnym i zabobonnym, tak wrogim i nienawistnym wierze chrześcijańskiej, jak naród żydowski, którego głównym i jedynym dążeniem jest zawsze to, by podstępnie, przez kradzieże, oszustwa i truciznę wyniszczać i rozpraszać wszelkie dobra, majątki i bogactwa chrześcijan. I jakże bolesnym a jednocześnie poniżającym jest to, że w Polsce jest wielu takich, którzy żydów popierają, pozwalają im na wszystko, wydzierzawiają im cła publiczne, karczmy itp. a nawet dobra ziemskie, poddając jednocześnie pod ich władzę ludność chrześcijańską, ludzi wolnych pod zwierzchnictwo niewolników (30).

D. Bulla papieża Benedykta XIV "A quo primum" z dn. 14 czerwca 1751 r. do biskupów polskich w sprawie żydów w Polsce

W połowie XVIII w. rozpanoszenie się żydów w Polsce doszło już tak daleko, że nawet sam papież Benedykt XIV, na przedstawienie i prośbę niektórych znakomitszych osobistości z Polski, wydał osobną w tej sprawie do biskupów polskich encyklikę, w której zachęca ich do gorliwszej obrony narodu polskiego przed zalewem, jaki mu grozi ze strony żydów, a jednocześnie przedstawia smutny i opłakany stan naszego kraju zagrożonego niebezpieczeństwem żydowskim.

Pochwalając duchowieństwo polskie za niewpuszczanie żydów do dóbr kościelnych, Papież zaznacza, że na podstawie wiadomości otrzymanych z Polski od ludzi poważnych i wiarogodnych, którzy z płaczem przed nim się użalali, dowiedział się z niemałą boleścią w sercu o takich rzeczach, o których bez wylania łez z oczu swoich ojcowskich nie może mówić.

Oto w tej Polsce, wsławionej niegdyś tak wielkimi i pięknymi czynami, tak wiele się w ostatnich czasach odmieniło na gorsze, a to z tego powodu mianowicie, że rozmnożyła się w niej niepomiarne wielka liczba żydów. Doszło już bowiem do tego, że miasta, miasteczka i miejscowości, niegdyś całe chrześcijańskie, piękne i ozdobnymi opasane murami, teraz opustoszały, popadły w ruinę i pełne są obrzydliwości i to właśnie z winy żydów, którzy je opanowali, wyparli z nich ludność chrześcijańską, która tak zubożała, że w tłumie majątnych żydów zaledwie garstka ubogich katolików pozostała, wiodąc życie w wielkiej nędzy i niedostatku. Nadto, są takie parafie i miejscowości,

gdzie wskutek zalewu żydowskiego tak się umniejszyła liczba wiernych, że kapłani, miejscowi duszpasterze, nie mając środków do życia i utrzymania, przymuszeni nędzą porzucać muszą swoje kościoły.

Co więcej, żydzi w Polsce, powiada Papież, zajmują wszystkie pożyteczniejsze kupiectwa i handle, towary, trzymają karczmy, mają w swoim ręku wyszynk i wyrób wielu likworów, nawet i wina, piastują urzędy publiczne i państwowe, dzierżawią dobra i przedsiębiorstwa, wsie, folwarki, pełnią władzę zwierzchnią nad ludnością chrześcijańską, z którą się w nieludzki sposób obchodzą.

Tak są srogimi żydzi dla ubogich chrześcijan wieśniaków, mówi Papież: "że gdy prawie nad nimi panują, nie tylko ich bezdyskretnym i prawie nieludzkim sposobem do robót zniewalają, ale i ciężarami podwody ich w daleką podróż naładowawszy, i ich samych, i dobytek obciążają, a nadto i kary na nich stanowią i częstokroć plagami nad ciałem ich się pastwią". A owi nieszczęśliwi ludzie, chrześcijanie, muszą to wszystko znosić cierpliwie, bo żyd jest ich panem i dziedzicem, od którego woli i rozkazu zależą. A co gorsza, że do tej egzekucji, do wymierzania kar, plag i bicia chrześcijan żydzi najczęściej używają chrześcijanina, który bojąc się utracić chleba i służby przymuszony i zniewolony jest pełnić rozkazy żyda, swego jakby pana i jego srogość wykonywać na bracie swoim chrześcijaninie.

Ale nie tylko przez to oddawanie żydom publicznych urzędów i dzierżaw dzieje się wiele bezprawia katolikom. Liczniejsze i gorsze jeszcze pochodzą nadużycia, zgorszenia i szkody dla chrześcijan z tego powodu, że, powiada Papież: "w Dworach niektórych panów żydzi rządy domu i dyspozycje prowadzą, komisarские urzędy sprawują, a tak według woli swojej dyspozycje czyniąc, we wszystkim słuchać się każą i panować nad Chrześcijanami usiłują".

W miastach zaś żydzi zmuszają chrześcijan obojga płci do uległości, przetrzymują ich na stałej służbie w swoich domach, wyzyskują i krzywdzą ich nie tylko przez wszelkiego rodzaju handle, szynki, kupiectwa, ale nadto przez pożyczanie na lichwę pieniędzy, nieuczciwie na jednych chrześcijanach zdobytych, majątki innych chrześcijan rujnują i wycieńczają.

A jeżeli niekiedy owi żydzi sami pożyczają od chrześcijan pieniądze, to również nie w innym to czynią celu, jak tylko dlatego, powiada Papież: "ażeby temiz pieniędzmi kupcząc, handlując, z tych handlów pochodzącego zarobku

pro wizje płacili, sami się panoszyli, a wszystkich tych, którym winni zaciągnięte od siebie pieniądze i osób i synagog protektorów mieli" (31).

*

Taki oplakany obraz dawnej Polski, zalanej przez żydów i zagrożonej niebezpieczeństwem żydowskim, przedstawiają nam konstytucje synodalne polskich synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, listy pasterskie biskupów polskich oraz bulla papieża Benedykta XIV z 1751 r. do biskupów polskich o żydach w Polsce.

Z końcem XVIII w. ten stan zażydzenia Polski jeszcze bardziej się pogorszył, gdyż z chwilą rozbiorów i przeprowadzenia przez zaborców konfiskaty wielu dóbr kościelnych na rzecz skarbu publicznego i te dobra, dotąd wolne od zalewu żydowskiego, wskutek obowiązujących surowych zakazów kościelnych, teraz stały się dostępne również i dla żydów, którzy zaczynają się odtąd masowo w nich osiedlać.

ROZDZIAŁ III.

Ustawodawstwo Kościelne w dawnej Polsce o żydach

§ 1. Ubiór żydów

Ubiór przepisany dla żydów nie był wszędzie jednakowy, ale zgodny był z miejscowymi i krajowymi zwyczajami.

W dawnej Polsce, w myśl starodawnego zwyczaju, postanowień synodu prowincjonalnego wrocławskiego z 1266 r. (32) oraz przepisów państwowych, obostrzonych statutom Zygmunta I z 1538 roku (33), żydzi – mężczyźni, pod groźbą surowych kar, przewidzianych prawem kościelnym i państwowym, jak również prawem zwyczajowym danej ziemi czy dzielnicy, a także pod karami pieniężnymi (1 florena) i odpowiedzialnością sądową przed wojewodą lub wicewojewodą, obowiązani byli nosić na głowie wyróżniające ich od chrześcijan berety, czapki rogatywki, względnie kapelusze, lub inne okrycie głowy, zawsze koloru żółtego. Wyjątkowo tylko, gdy byli w podróży, to w myśl statutu państwowego z 1538 r. mogli owe wyróżniające ich od chrześcijan okrycie głowy zdejmować i chować.

Ponadto, w myśl ogólnych przepisów Kościoła Powszechnego, obowiązujących we wszystkich krajach chrześcijańskich, ogłoszonych także na polskich synodach, tak prowincjonalnych, jak i diecezjalnych, od czasów najdawniejszych aż po wiek XVIII, żydzi w Polsce, wszyscy bez wyjątku, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ilekroć znajdowali się poza domem, obowiązani byli zawsze nosić na wierzchnim ubraniu, na piersi po lewej stronie, naszyte lub wszyte kółko z czerwonego sukna. Gdyby który spośród żydów nie stosował się do tego przepisu, to z takim żydem chrześcijanie, pod groźbą surowych kar kościelnych, musieli zerwać natychmiast wszelkie stosunki. Chrześcijanin zaś, gdyby tę konstytucję synodalną sobie lekceważył i nadal z takim żydem obcował, to w myśl synodu prow. z 1279 r. tracił tym samym prawo wstępu do kościoła na tak długo, dopóki wobec władzy swojej duchownej, biskupa, opata, archidiacona czy innego zwierzchnika kościelnego nie przyrzekł i nie zobowiązał się na przyszłość nie przekraczania tego zakazu. Późniejsze synody, począwszy od synodu prow. wieluńsko-kaliskiego z 1420 r., karę tę na chrześcijanina złagodziły w ten sposób, że zostawiły swobodę określenia jej bliższego rodzaju uznaniu biskupa (34).

§ 2. Synagogi, nabożeństwa i obrzędy żydowskie

A. Synagogi

Już od pocz. XIII w. w każdym mieście czy miasteczku żydzi mogli posiadać jedną tylko synagogę i nie wolno im było wystawiać nowych synagog w miejscach, w których dotąd ich wcale nie było, jak również nie mogli przebudowywać i powiększać czy też z ruin odbudowywać starych synagog, które mogli co najwyżej tylko naprawiać i to tylko za wyraźnym pozwoleniem i zgodą biskupa.

Nawet i tego pozwolenia, które przewidywało prawo Kościoła Powszechnego (35), biskupi polscy na ogół nie chcieli dawać, zwłaszcza od XVI w., ażeby w ten sposób skuteczniej walczyć z coraz bardziej groźnym i rozszerzającym się zalewem Polski przez żydów. Żydzi jednak obchodzą te zakazy kościelne i korzystając z protekcji możliwych panów, urzędników państwowych czy samorządowych oraz właścicieli dóbr, za ich zgodą i pozwoleniem wystawiają sobie nowe synagogi i to najczęściej murowane, a także podnoszą z ruin stare synagogi, przebudowując je, powiększając lub

naprawiając bez pozwolenia biskupów. Przeciwno temu biskupi polscy energicznie występują już to w swoich memoriałach do króla i szlachty, właścicieli ziemskich, już to w listach pasterskich i rozporządzeniach, a zwłaszcza w podejmowanych uchwałach i konstytucjach synodalnych na synodach prowincjonalnych i diecezjalnych.

I tak, synody prowincjonalne piotrkowskie w 1542 i 1589 r. w sprawie już wystawionych przez żydów bezprawnie i wbrew obowiązującym statutom nowych synagog, zwłaszcza murowanych, polecają biskupom postarać się u dziedziców – właścicieli dóbr, w których obrębie stoją te synagogi, o ich zburzenie, względnie zwrócić się do króla, by ten wydał podobne zarządzenie dla swoich dóbr królewskich i dla całego państwa. Inne synody, jak np. synod diecezjalny lwowski 1765 r., nakazują burzyć zarówno synagogi nowe, jak i stare, odbudowane, przebudowane lub naprawione bez zgody biskupa. W celu czuwania zaś nad tym, aby żydzi nie powiększali liczby synagog, nowych nie budowali a starych nie podwyższali ani nie rozszerzali i nie naprawiali, wbrew obowiązującym statutom i prawom, synody polecają duszpasterzom miejscowym, proboszczom, dziekanom i oficjałom o każdym takim nadużyciu natychmiast zawiadamiać biskupa, który niezwłocznie zgłaszał protest u miejscowego dziedzica, domagając się cofnięcia pozwolenia na budowę czy przebudowę synagogi. Gdyby zaś to nie pomogło, biskupi przez swoich zastępców, komisarzy czy plenipotentów wnosili skargę do sądów państwowych zarówno na żydów, jako też na ich protektorów – dziedziców, których nadto sami surowo karali w granicach swej władzy (36).

B. Odprawianie obrzędów żydowskich

Początkowo ustawodawstwo synodalne w Polsce nie ograniczało żadnymi przepisami odprawiania przez żydów swoich obrzędów, pogrzebów, wesel i innych nabożeństw. W myśl jednak starodawnego i przyjętego w krajach chrześcijańskich zwyczaju żydzi odprawiać je mogli tylko prywatnie i w synagogach. Ale z czasem, gdy żydzi w Polsce tak się rozpanoszyli na ziemiach polskich, że zaczęli, ku niemałemu zgorszeniu chrześcijan, publicznie odprawiać swoje obrzędy, a nawet odbywać po drogach, ulicach i placach publicznych swoje procesje, ze śpiewem i świecami na wzór katolicki, z okazji swoich pogrzebów, ślubów itp. uroczystości, które odprawiali tak we dnie, jak i w nocy, biskupi i synody Kościoła Polskiego energicznie występują przeciwko tego rodzaju nadużyciom.

W myśl tych postanowień synodalnych i rozporządzeń biskupich surowo wzbronione jest żydom odbywanie publicznych pochodów czy procesji ze świecami i śpiewem, czy to z okazji pogrzebów, ślubów, czy wreszcie i publicznego odprawiania innych jakichkolwiek obrzędów i uroczystości. Wszystkie nabożeństwa swoje żydzi mają odprawiać tylko prywatnie i w synagogach, czyli bożnicach. Pogrzeby swoje mają także odbywać nie głośno, ale w ciszy, bez śpiewu i nie we dnie ani w nocy, ale pod wieczór, o zachodzie słońca i to w każdej porze roku, także i latem.

Przepisy te obowiązywały pod surowymi karami, pod karą zburzenia bożnic, tysiąca grzywien itp., nakładanych zarówno na żydów, jak i na panów, dziedziców i właścicieli dóbr, w obrębie których ciż żydzi zamieszkiwali.

Czuwanie zaś nad wykonywaniem tych przepisów było obowiązkiem dziekanów, proboszczów, komendarzy, czyli administratorów, a także i wikariuszy, którzy o wszystkich zauważonych tego rodzaju nadużyciach niezwłocznie mieli donosić biskupowi, względnie instygatorowi, czyli prokuratorowi Sądu Biskupiego (37).

Nie wolno też było chrześcijanom uczestniczyć pod jakimkolwiek pozorem, czy to w charakterze gościa, czy posługi na uroczystościach i obrzędach religijnych żydowskich, w święta żydowskie zapalać i oczyszczać świec, przedstawiać osobę biblijnego Amana, uczestniczyć w żydowskich zabawach i ucztach weselnych lub miesięcznych, poświęconych nowiu księżyca, słowem, być obecnym lub posługiwać przy jakichkolwiek obrzędach i ceremoniach żydowskich.

Rozporządzenia te, wychodzące od władz kościelnych, obowiązywały pod surowymi karami i odpowiedzialnością sądową, zarówno żydów, jak i chrześcijan. Żydzi za naruszenie tych przepisów byli pozywani przed sąd biskupi, który wymierzał im odpowiednie kary. Chrześcijanie zaś, w myśl postanowień synodalnych, za branie udziału w obrzędach religijnych żydowskich ponosili następujące kary: kary pieniężne (50 grzywien), karę więzienia, karę publiczną, wyjednaną przez władze kościelne u władzy świeckiej, oraz kary kościelne, klątwy i pokuty publiczne: leżenie krzyżem, wsadzanie do kuny itp. Niektóre z tych kar mieli władzę i upoważnienie wymierzać, według swego uznania i roztropności, sami proboszczowie, którzy też za upór i nieposłuszeństwo zarówno chrześcijan, jak i żydów mogli pozywać przed sąd biskupi (38).

§ 3. Domy i mieszkania żydowskie

Zarówno najdawniejsze, jak i późniejsze ustawodawstwo Kościoła Polskiego postanawia, że domy żydowskie mają się znajdować w osobnej dzielnicy miasta, miasteczka czy wsi, jeden przy drugim i połączone z sobą, a oddzielone od domów, zamieszkanym przez chrześcijan, ogrodzeniem, murem lub rowem. Żydzi jednak w Polsce, już od samych niemal początków osiedlania się w naszym kraju, nie przestrzegają tych postanowień, stąd też już najstarsze statuty polskich synodów prow., jak wrocł. z 1266 r. i wieluńsko-kaliskiego z 1420 r., odnawiane jeszcze przez synody późniejsze aż do XVIII w., pod groźbą klątwy i pozbawienia prawa wstępu do kościoła oraz pod karami pieniężnymi (60 dukatów węgierskich itp.) zabraniają właścicielom dóbr – dziedzicom sprzedawania, wydzielania i wynajmowania żydom placów i domów, sąsiadujących z domami chrześcijan oraz nakazują im przez przymusowy wykup lub zamianę usunięcie tych żydów, którzy mieszkają w ich posiadłościach wespół z chrześcijan. Żydzi zaś pod karą konfiskaty i pod przymusem obowiązani są w określonym terminie domy swoje, pomieszane z domami chrześcijańskimi, odprzedać chrześcijanom (39). Ze względu zaś na to, że żydzi byli wrogami religii chrześcijańskiej i siewcami wszelkiego rodzaju zgorzenia, domy, a tym bardziej karczmy żydowskie, nie mogły znajdować się przy tych drogach i ulicach, któredy zwykle przechodziła procesja z Najświętszym Sakramentem w Oktawę Bożego Ciała (40), również nie mogły być położone zbyt blisko kościoła, nie bliżej jak w odległości 200 kroków (41) i nie na wprost drzwi kościelnych, skąd by można było widzieć kapłana odprawiającego nabożeństwo (42).

Przepisy te obowiązywały pod surowymi karami pieniężnymi, 50 dukatów węgierskich itp. oraz pod przymusem zniesienia i usunięcia tak położonych domów, względnie odprzedania ich przez żydów chrześcijanom. Jeżeli zaś takie domy, z powodu pewnych okoliczności, nie mogły być rychło usunięte, to przynajmniej mieszkający w nich żydzi, pod surowymi karami (100 grzywien itp.) obowiązani byli zachować spokój, nie urządzać hucznych zabaw, uczt, tańców, śpiewu, muzyki i pijatyk, zwłaszcza w tym czasie, kiedy odprawiała się nabożeństwa w kościele (43).

Synody, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne, zwłaszcza od XVI w., powołując się na obowiązujące przepisy praw państwowych i dzielnicowych

celem skuteczniejszej walki z zalewem żydowskim zabraniają żydom w ogóle osiedlania się w Polsce, kupowania od chrześcijan, czy też budowania domów w tych miejscach, w których dotąd żydów nie było, jak również powiększania liczby domów i mieszkań żydowskich także w tych miastach, miasteczkach i wsiach, w których od dawna już mieszkali (44).

Synod płocki 1733 zakazuje żydom na przyszłość, w myśl obowiązujących praw mazowieckich i ostatniego laudum (uchwały) sejmiku ziemi warszawskiej z 1720 r., budowania nowych domów po miastach, miasteczkach i wsiach. Synod chełmiński 1745 dla diec. chełmińskiej i pomezkańskiej, powołując się na dawne statuta ziemi pruskiej i najświeższe uchwały sejmikowe z 3 X 1616, 16 VI 1647, 16 IX 1680 r. oraz na dekret sądu grodzkiego kowalskiego z 1 VII 1733 r. zabrania w ogóle żydom osiedlania się w Prusiech, czy to we własnych, czy wynajętych domach i mieszkaniach.

Nie wolno też było żydom w Polsce zamieszkiwać ani najmować domów katolickich na dłuższy lub krótszy czas, ani w ogóle mieszkać razem z chrześcijanami w jednym domu, czy pod jednym dachem (45). Proboszczowie i beneficjaci mieli nad tym czuwać i przed sądy pozywać tych żydów, którzy by w obrębie ich parafii chcieli powiększać liczbę swoich domów mieszkalnych (46).

§ 4. Stosunek żydów do proboszczów, niedzieli, świąt, nabożeństw i procesji katolickich

A. Opłaty wnoszone przez żydów kościołom parafialnym

Wychodząc z założenia, że żydzi mieszkając w parafii tym samym wyrządzają także materialną szkodę miejscowemu kościołowi parafialnemu oraz proboszczowi, bo zajmują miejsce chrześcijan, przyczyniających się do świadczeń i dochodów kościelnych, ustawodawstwo Kościoła Polskiego, od czasów najdawniejszych aż po wiek XVIII (47), nakłada na żydów obowiązek wnoszenia proboszczowi parafii, w granicach której mieszkają, pewnych opłat w pieniądzu lub w naturze. Opłaty te były określone i wyznaczane albo przez biskupa każdorazowo, albo mocą osobnej konstytucji synodalnej, czy rozporządzenia biskupiego na stałe, albo też składane były stosownie do przyjętych miejscowych zwyczajów. Rodzaje tych opłat czy danin były różne, a mianowicie: żydzi byli obowiązani dawać kościołowi parafialnemu na każde

Święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy kamień łożu, wносить opłaty na oliwę do lamp w te święta zapalanych w kościele, dostarczać corocznie pewną ilość, proporcjonalnie z chrześcijanami, wosku i łożu na potrzeby światła kościelnego itp. (48).

B. Zachowanie się żydów w czasie świąt katolickich

Żydzi, jako "wygnańcy i tułacze po cudzych kątach", przebywając w krajach chrześcijańskich, byli obowiązani stosować się do panujących miejscowych zwyczajów i praw, zwłaszcza zaś do przepisów Kościoła Bożego o świętowaniu niedziel i świąt katolickich. Nie wolno więc było i w Polsce żydom, na równi z katolikami, w niedziele i święta kościelne ani samym wykonywać żadnych robót służebnych, zarobkowych i uprawiać handlu, ani też najmować do tego rodzaju zajęć nikogo z pośród chrześcijan. Biskupi oraz synody Kościoła Polskiego, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne, szczególnie od w. XVI, aż po sam koniec w. XVIII, kiedy to żydostwo z niebywałą szybkością zalewa całą Polskę, wydają szczegółowe przepisy, zobowiązujące żydów pod sądową odpowiedzialnością i surowymi sankcjami karnymi do szanowania i nienaruszenia świąt katolickich. Postanowienia te i rozporządzenia władz kościelnych w Polsce zabraniają żydom wykonywania w niedziele i święta katolickie następujących czynności: wyrabiania piwa i gorzałki, sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów, otwierania karczem i sklepów w celach handlowych, strzyżenia i golenia, leczenia chorych, spacerowania i przystawania po drogach, ulicach i placach publicznych, odbywania zebrań i rozpraw z katolikami itp. (49). Synody i listy pasterskie biskupów polskich polecają nadto aby, celem skuteczniejszego przeciwdziałania naruszeniu przez żydów świąt katolickich, proboszczowie w swoich parafiach w przeddzień święta po niesporach przez służbę kościelną zawiadamiali żydów o nadchodzącym święcie (50).

Ponieważ zaś szczególniejsze groziło niebezpieczeństwo ze strony żydów z tego powodu, iż żydzi w dni świąteczne, i to najczęściej w czasie nabożeństw, wyrabiali i sprzedawali piwo, gorzałkę i wszelkiego rodzaju trunki i w ten sposób rozpijali lud wierny, odwodząc go od wysłuchania nabożeństw, Mszy św., kazania, niesporów, dlatego synody tych zwłaszcza diecezji, jak np. chełmskiej i żmudzkiej, gdzie żydostwo było bardzo rozpanoszone, zakazując w ogóle żydom naruszania świąt katolickich przez różne prace i handle, w szczególności zabraniają im, pod bardzo surowymi karami, wyrabiania i

sprzedawania napojów alkoholowych w czasie uroczystych nabożeństw w te dni odprawianych: rannych – sumy i popołudniowych – nieszpórów z kazaniem. W tym też celu, kiedy te nabożeństwa się rozpoczynały żydów powiadamiano o tym głośnym dzwonieniem (51).

Żydzi w Polsce w niedziele i święta katolickie, w myśl rozporządzeń kościelnych, nie mogli, pod karą konfiskaty narzędzi pracy i towarów, ani sami zajmować się pracą ciężką, zarobkową i handlem, ani najmować do tych zajęć chrześcijan, zarówno u siebie w domu, jak i w domach chrześcijańskich. Tylko w czasie podróży zakaz ten zarówno żydów, jak i chrześcijan nie obowiązywał. Chrześcijanie za naruszenie tych zakazów, za pracę zarobkową u żydów w niedziele i święta katolickie byli również pociągani do sądowej odpowiedzialności i surowo karani, niekiedy nawet kłątą.

Ponieważ zakazy te były wydawane przeważnie przez biskupów diec. łacińskich i obowiązywały tylko katolików obrządku łacińskiego, dlatego żydzi, obchodząc to prawo, najmowali do pracy i handlu u siebie chrześcijan obrządku ruskiego. Biskupi łacińscy jednak i tego surowo żydom zabraniali, a nie mając bezpośredniej władzy nad chrześcijanami obrządku ruskiego, bo ci podlegali swoim biskupom, za to tym energiczniej pociągali do sądowej odpowiedzialności żydów obchodzących te zakazy, tj. zatrudniających przy pracach ciężkich i zarobkowych w niedziele i święta katolickie chrześcijan obrządku ruskiego (52).

Czuwać nad szanowaniem i nienaruszaniem niedziel i świąt katolickich przez żydów było obowiązkiem proboszczów, dziekanów oraz osobnych instygatorów, czyli prokuratorów sądowych Sądów Biskupich, którzy winnych przekroczenia tych rozporządzeń biskupich i postanowień synodalnych, zarówno chrześcijan obrz. łac. jak i żydów pociągali do odpowiedzialności sądowej przed miejscowym biskupem ordynariuszem (53).

Równocześnie z rozporządzeniami kościelnymi, zabraniającymi żydom naruszania niedziel i świąt katolickich, wychodziły jeszcze też i inne zarządzenia biskupów czy synodów Kościoła Polskiego, zakazujące nie tylko wszystkim wiernym, ale i żydom, także w okresie Wielkiego Postu i Adwentu, w piątki i soboty oraz we wszystkie dni postu i pokuty, urządzania hucznych zabaw, jak również chrześcijanom uczestniczenia w nich w charakterze czy to gości, czy też muzykantów itp. (54).

C. Zachowanie się żydów w czasie publicznych procesji katolickich

Za karę, że żydzi wydali na śmierć krzyżową Mesjasza, Zbawiciela świata i że dopuszczali się niejednokrotnie świętokradztw i często znieważali religię chrześcijańską, a w szczególności Najświętszy Sakrament, zabronione było żydom przez prawo Kościoła Powszechnego, jak również ustawodawstwo synodalne Kościoła Polskiego, ukazywanie się na drogach i placach publicznych w tym czasie, gdy przechodziła procesja z Najświętszym Sakramentem w Oktawę Bożego Ciała, lub gdy kapłan śpieszył z Wiatykiem do chorego, czy wreszcie w czasie przechodzenia procesji pokutnych w te dni, w które w szczególniejszy sposób pamiątka Męki Pańskiej przez chrześcijan była obchodzona, a mianowicie w trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia, a zwłaszcza Wielki Piątek. Żydzi wtedy, jak tylko usłyszeli głos dzwonka, czy ujrzeli zbliżającą się procesję, musieli natychmiast chować się po swoich domach, których drzwi i okna musiały być pozamykane przez cały czas przechodzenia obok ich domów procesji (55).

Przepisy te obowiązywały żydów pod groźbą odpowiedzialności sądowej i bardzo surowymi karami: pod karą chłosty i karami pieniężnymi; te ostatnie były nakładane nie na poszczególnych żydów, ale na całe gminy żydowskie, tzw. kahały (56). Czuwać nad pilnym wypełnianiem i przestrzeganiem tych przepisów mieli w pierwszym rzędzie proboszczowie, którzy w razie nieposłuszeństwa pozywali żydów-winowajców najpierw przed sąd ich panów, dziedziców i właścicieli dóbr, w których owi żydzi zamieszkiwali, a gdyby to nie pomogło, to odsyłali następnie całą sprawę instygatorowi czyli prokuratorowi Sądu Biskupiego, który zarówno przeciwko żydom oskarżonym jako też ich protektorom, panom-dziedzicom występował ze skargą do sądów państwowych (57). Sądy państwowe bowiem, z mocy przepisów prawa państwowego, także były obowiązane wymierzać winnym tego przestępstwa żydom odpowiednią karę, w myśl statutu z 1670 r. (58).

Ponieważ żydzi nie stosowali się niekiedy do tych przepisów, dlatego synody i biskupi polscy, aby uniknąć zniewagi, nakazują o ile możności nie prowadzić procesji z Najświętszym Sakramentem przez dzielnice żydowskie, jak również zabraniają żydom budowania swoich domów w tych miejscach, któredy procesja zwykle przechodziła (59). W razie zaś konieczności prowadzenia procesji przez dzielnice żydowskie rozporządzenia biskupie

polecają, aby przez sługi Kościoła uprzednio zawiadamiać żydów o mającej przechodzić obok ich domów publicznej procesji z Najświętszym Sakramentem, by w ten sposób żydzi wcześniej o tym upomnieni mogli skuteczniej zastosować się do obowiązujących przepisów (60).

§ 5. Zajęcia żydów w Polsce

A. Handel

Żydzi w Polsce, w myśl rozporządzeń, zarówno kościelnych, jak i państwowych, nie mogli zajmować się handlem na rynkach i w miejscach publicznych miast czy miasteczek. Ani na targach i jarmarkach, ani na mostkach czy straganach nie wolno im było rozkładać własnych towarów na sprzedaż, ale tylko wyłącznie w domach własnych prywatnie mogli towar swój sprzedawać. Z czasem dopiero żydzi, drogą umów, zawieranych z miastami, uzyskali pozwolenie na zajmowanie się handlem po niektórych miastach, ale tylko w granicach zawartych umów. Uprawianie przez żydów handlu, wbrew obowiązującym rozporządzeniom i statutom kościelnym i państwowym, oraz wbrew warunkom przyjętym w umowach z miastami, było surowo zakazane, pod sądową odpowiedzialnością, karami pieniężnymi (200 grzywien itp.) i karą konfiskaty towarów, wystawionych na sprzedaż (61).

Ustawodawstwo Kościoła Polskiego zawiera surowe zakazy, obostrzone sankcjami karnymi, nie tylko w stosunku do żydów, zajmujących się niedozwolonym handlem, ale i do chrześcijan, kupujących u żydów. Ponieważ żydzi zawsze byli uważani za wrogów chrześcijan, dlatego synody prowincjonalne i diecezjalne Kościoła Polskiego zabraniały surowo i bezwzględnie ludności chrześcijańskiej kupowania u żydów, najpierw tylko wszelkich produktów spożywczych i żywności, w obawie niebezpieczeństwa otrucia (62). Następnie, rozszerzono ten zakaz i na wszelkie inne towary, te zwłaszcza, które można było nabyć u katolików (63). Przypominały też synody polskie duchowieństwu parafialnemu o obowiązku pouczania i uświadamiania ludu wiernego z ambon o tym, że nie wolno chrześcijanom kupować u żydów ani mięsa ani innych towarów (64).

Były też w niektórych dzielnicach Polski zakazy władz kościelnych, wznawiane jeszcze przez synody XVIII w., prowadzenia przez żydów, w swoim

czy cudzym imieniu, przedsiębiorstw handlowych, karczem, zajazdów, gospód itp. (65).

B. Zajmowanie przez żydów urzędów publicznych, stanowisk kierowniczych, dzierżawienie dóbr, myt, ceł itp.

Kościół, a także i państwa chrześcijańskie w dawnych wiekach, zawsze stały na tym stanowisku, że żydzi, jako wygnańcy palestyńscy, naród odrzucony przez Pana Boga i niewolniczy a przy tym wrogowie Chrystusa Pana, nie mogą i nie powinni w krajach chrześcijańskich zajmować żadnych urzędów publicznych i w ogóle stanowisk, które byłyby połączone z jakąkolwiek jurysdykcją, czy władzą zwierzchniczą nad ludnością chrześcijańską. Toteż już najdawniejsze ustawodawstwo Kościoła Polskiego zakazuje, pod groźbą surowych kar, piastowania przez żydów takich stanowisk, jak np.: dzierżawcy (poborcy) myt, ceł, karczem, dóbr, prowadzenia przedsiębiorstw handlowych we własnym czy cudzym imieniu itd. Duchowni i świeccy właściciele czy zarządcy dóbr i wszelkich godności dostojnicy za przyjmowanie żydów na podobne urzędy i stanowiska wpadali tym samym w klątwę kościelną, od której mogli być rozgrzeszeni dopiero po usunięciu żydów z tych urzędów i stanowisk i po złożeniu przed miejscowym biskupem ordynariuszem wyraźnego zobowiązania, że na przyszłość żyda już nie przyjmą nigdy na tego rodzaju stanowisko (66).

Następne synody, tak prowincjonalne, jak i diecezjalne oraz listy pasterskie i rozporządzenia biskupów polskich aż po koniec w. XVIII, ponawiają te zakazy, grożąc zarówno świeckim, jak i duchownym właścicielom dóbr i wszelkich godności dostojnikom klątwą, odpowiedzialnością sądową przed Sądami Biskupimi i Trybunałami państwowymi, jak również unieważnieniem wszelkich kontraktów dzierżawnych, zawartych z żydami. Jednocześnie, ustawodawstwo Kościoła Polskiego przestrzega i upomina wszystkich przed tym nadużyciem przedstawiając, jak wielka dzieje się zniewaga samemu Bogu i Chrystusowi Panu, gdy żydzi, naród niewolniczy, rządzą i przewodzą nad chrześcijanami, ludem wolnym, bo odkupionym Krwią Najśw. Zbawiciela (67). Pod wpływem ustawodawstwa kościelnego i prawo państwowe (statuty z 1538, 1562, 1565 i 1567 r.) oraz dzielnicowe zamykało żydom dostęp na urzędy publiczne i stanowiska kierownicze oraz zabraniało im dzierżawienia dóbr, karczem itp. (68).

C. Leczenie chorych

Wprowadzając w życie odpowiednie konstytucje papieskie, zwłaszcza Grzegorza XIII z 1581 r. (69), synody Kościoła polskiego i rozporządzenia oraz listy pasterskie biskupów polskich zakazują wszystkim chrześcijanom korzystać w chorobie z posługi lekarzy i akuszerki żydowskich. Zakazy te obowiązywały chrześcijan pod groźbą surowych kar: klątwy, odmówienia pogrzebu chrześcijańskiego, sakramentów św., jak również pod karą więzienia itp. Także i na żydów, leczących chrześcijan wbrew tym zakazom, ustawodawstwo kościelne w Polsce przewiduje różne kary: karę więzienia oraz inne kary, których wymierzanie zostawiane jest do woli biskupa ordynariusza miejscowego.

Ażeby zaś ludność chrześcijańska dostatecznie była uświadomiona o tych zakazach, proboszczowie i kaznodzieje obowiązani byli je ogłaszać po kościołach, najpierw zaraz, jak tylko zostały wydane przez władze kościelne, a następnie stale raz na rok, zwykle w początkach Wielkiego Postu i to w czasie uroczystych nabożeństw i kazania, przy większym zgromadzeniu wiernych. Nadto, w poszczególnych wypadkach, zwłaszcza przy odwiedzaniu chorych, proboszczowie i kapłani byli obowiązani przestrzegać i upominać osobno niewiasty chrześcijańskie, aby w chorobie położniczej, przy wydawaniu na świat dzieci, nie wzywały do siebie i nie korzystały z żadnej posługi lekarskiej akuszerki żydowskich i że, w razie śmierci w takich okolicznościach, za karę pozbawione zostaną pogrzebu chrześcijańskiego (70). Nie tylko jednak akuszerki żydowskie miały przez prawo kościelne powszechne i polskie zakazany wstęp do rodzin chrześcijańskich, ale także i odwrotnie: akuszerkom chrześcijańskim, wzbronione było surowo śpieszenie z posługą lekarską do domów rodzin żydowskich (71).

§ 6. Lichwa

Najważniejszym zawsze zajęciem żydów w Polsce, skąd czerpali największe zyski, była lichwa. Lichwa, czyli pobieranie procentów od tzw. czystych pożyczek (konsumpcyjnych), zwłaszcza pieniężnych, była w dawnych wiekach surowo przez Kościół zakazana. Nauka Kościoła Katolickiego (św. Tomasz z Akwinu) uzasadnia zakaz pobierania procentów od pożyczek pieniężnych w sposób następujący: Pieniądze pożyczone moralną stanowią jedność z ich użyciem, niesprawiedliwą jest przeto rzeczą brać osobne

wynagrodzenie za ich użytkowanie, a zatem pożyczka zasadniczo powinna być zawsze darmowa tj. bezprocentowa. Dopiero w XVIII w. (papież Benedykt XIV) prawo kanoniczne pod tym względem zostało złagodzone, mianowicie: zakazane było tylko pobieranie od pożyczek nadmiernych procentów (np. więcej niż 20% rocznie), co się odtąd nazywało lichwą, a dozwolone było pobieranie umiarkowanego procentu, o ile zachodziły tzw. przyczyny zewnętrzne uszlachetniające np.: ryzyko-narażanie się na niebezpieczeństwo przepadnięcia pieniędzy pożyczonych, lub szkoda – wynikająca z tego powodu, że właściciel pożyczając pieniądze pozbawiał się niejako zysków z użycia tych pieniędzy we własnym jakimś przedsiębiorstwie czy interesie itp. (72). Ponieważ w dawnych wiekach pożyczający zwykle pożyczali na tzw. zastaw o większej, najczęściej podwójnej wartości samej pożyczki, stąd też nie zachodziła przyczyna usprawiedliwiająca do pobierania procentów, ani z tytułu ryzyka ani straty.

Jak zaś surowo przez Kościół w dawnych wiekach była zakazana lichwa, czyli pobieranie procentów od pożyczek, świadczą ówczesne sankcje karne, zawarte w dawnych przepisach kościelnych, ogłaszanych na synodach polskich. Kto się dopuścił lichwy, nie mógł otrzymać rozgrzeszenia, dopóki pokrzywdzonemu nie zwrócił pobranej lichwy w całości lub w części, ale za zgodą samych osób pokrzywdzonych, względnie ich prawowitych spadkobierców, w razie niemożności całkowitego wynagrodzenia. Gdyby zaś nie było już przy życiu osób pokrzywdzonych, względnie ich prawnych sukcesorów, restytucja miała być dokonana przy mniejszych sumach pieniężnych (do 2 florenów) spowiednikowi, a przy większych – biskupowi ordynariuszowi, którzy ją obracali na ubogich lub na cele pobożne. W razie niemożności wynagrodzenia krzywdy lichwą wyrządzonej, lichwiarz, celem otrzymania rozgrzeszenia, musiał, oprócz szczerej skruchy i żalu oraz mocnego postanowienia poprawy i gotowości dokonania restytucji w przyszłości, jak tylko warunki jego materialne się polepszą, nadto jeszcze zwrócić się uprzednio do samego pokrzywdzonego o przebaczenie i darowanie mu tej krzywdy. Poza tym każdy lichwiarz na łożu śmierci mógł otrzymać rozgrzeszenie przed dokonaniem restytucji, o ile okazał szczerą skruchę, postanowienie poprawy oraz gotowość naprawienia krzywdy wyrządzonej lichwą. Niepoprawni lichwiarze wpadali w publiczną klątwę kościelną i byli w każdą niedzielę po kościołach imiennie ogłaszani przez kapłanów za wyklętych. Ponadto podlegali innym jeszcze karom, w myśl prawa kanonicznego: pozbawiani pogrzebu chrześcijańskiego, odsunięci od ołtarza i sakramentów św. itp. Wszystkie te przepisy i sankcje karne przeciwko lichwiarzom były przez kapłanów publicznie

ogłaszane po kościołach dwa razy w roku, w pierwsze niedziele Adwentu i Wielkiego Postu (74).

Takie było ustawodawstwo kościelne o lichwie w stosunku do chrześcijan. Zaznaczyć jednak należy, że lichwa uprawiana przez chrześcijan, tak w Polsce, jak i w innych krajach chrześcijańskich, zawsze należała do rzadkości i o ile chrześcijanie dopuszczali się tego występku, to jedynie z powodu gorszącego wpływu żydów, dla których lichwa była zawsze głównym zajęciem i najobfitszym źródłem zysków. Ponieważ żydzi w Polsce zawsze się dobrze mieli i posiadali pieniądze, dlatego też oni przeważnie w naszym kraju, zwłaszcza w dawnych wiekach, uprawiają lichwę, pożyczając chrześcijanom pieniądze na wysoki procent.

Lichwę, uprawianą przez żydów, prawodawstwo państwowe polskie w zasadzie nawet, wbrew prawu kanonicznemu, dość wcześnie ulegalizowało, zakazując tylko żydom, pod karą utraty procentów i nieważnością zobowiązania się dłużników, pobierania procentu więcej niż jeden grosz od grzywny (60 groszy) tygodniowo, lub dwadzieścia złotych od sta rocznie, jak również prolongowania wypłaty procentów do dwu lat i pobierania procentu od procentów oraz udzielania chrześcijanom pożyczek gwarantowanych ich majątkiem – dobrami czy osobnymi zapisami – obligacjami, ale pozwalając pożyczać tylko, według starodawnego zwyczaju, na zastaw, z obowiązkiem zapisania tego zastawu ze wszystkimi danymi w osobnej księdze, której nie mogli pokazywać nikomu, zwłaszcza starszyźnie żydowskiej, w myśl życzeń pożyczających (75).

O ile prawo państwowe w Polsce, występując początkowo w myśl prawa kanonicznego przeciwko lichwie, czyli pobieraniu od pożyczek pieniężnych procentów, z czasem dość wcześnie (statut 1347 r.) pogodziło się z faktem uprawiania przez żydów lichwy i określało tylko jej wysokość, zresztą i tak nadmierną, to prawo kościelne, zarówno powszechne, jak i partykularne Kościoła Polskiego, długo, bo aż do w. XVIII, nie tylko chrześcijanom ale i żydom także surowo zabraniało w ogóle pobierać procentów, pod groźbą odpowiedzialności sądowej, restytucji oraz innych kar. Dopiero w XVIII w., zgodnie ze złagodzeniem przepisów prawa kanonicznego o procentach w całym Kościele, oraz z rozpowszechnieniem się pożyczek bez zastawu i wobec ogólnego zubożenia ludności polskiej, również i w ustawodawstwie kościelnym polskim zakaz lichwy odnosi się tylko do pobierania **nadmiernego** procentu od

pożyczek, nazbyt obciążającego dłużnika (76), a więc zapewne wyższego od tego, jaki został ustalony statutami państwowymi (77).

Ponieważ lichwę w dawnej Polsce uprawiali przeważnie Żydzi i oni pierwsi ten występki rozpowszechnili wśród chrześcijan, stąd też ustawodawstwo Kościoła Polskiego o lichwie dotyczy przede wszystkim Żydów. Żydzi-lichwiarze, w myśl prawa kościelnego, byli obowiązani krzywdę wyrządzoną przez lichwę wynagrodzić poszkodowanym, względnie ich prawowitym spadkobiercom, a w razie braku tychże – Kościołowi, który według swego uznania lichwę zwróconą obracał na różne cele pobożne, a także na biednych neofitów, Żydów czy niewiernych, nawróconych do chrześcijaństwa (78).

Najstarsze synody prowincjonalne w Polsce nakazują chrześcijanom zerwać natychmiast wszelkie stosunki z Żydami uprawiającymi lichwę i to na tak długo, dopóki krzywdy wyrządzonej przez lichwę nie wynagrodzą poszkodowanym (79). Późniejsze synody i rozporządzenia biskupów polskich, odnawiając dawne prawa, zakazujące lichwy, nakazują panom, dziedzicom dóbr, określać wysokość restytucji, do jakiej obowiązani są ich poddani Żydzi-lichwiarze względem poszkodowanych lichwą, oraz zmuszać Żydów do zadosyćuczynienia temu obowiązkowi. W razie zaś zaniedbania się pod tym względem samych panów-dziedziców sprawy przeciwko Żydom-lichwiarzom o zwrot i wynagrodzenie krzywdy, wyrządzonej lichwą, mają być przez poszkodowanych kierowane do sądów świeckich, względnie do sądów biskupich, konsystorskich, stosownie do miejscowych zwyczajów (80).

Ponieważ Żydzi, którzy zawsze byli siewcami wśród chrześcijan wszelkiego zgorszenia a także i uprawiania lichwy, niekiedy sami pożyczali od zamożniejszych chrześcijan pieniądze na procent i celem zyskania protekcji tychże wierzycieli obciążali nimi swoje synagogi i kahały, a tych pieniędzy używali następnie jako źródła nowych dla siebie dochodów, dla lichwiarskich pożyczek, udzielanych innym chrześcijanom, dlatego synody polskie zabraniają chrześcijanom nie tylko pożyczania od Żydów pieniędzy w ogóle, ale nadto upominają aby i sami chrześcijanie sum żadnych na lichwę nikomu nie dawali, w szczególności zaś Żydom (81).

Przy zaciąganiu zaś przez chrześcijan u Żydów na lichwę pożyczek, które zwykle w dawnych wiekach były udzielane na zastaw, synody polskie surowo zabraniały oddawania Żydom w zastaw przedmiotów poświęconych, ksiąg

liturgicznych i dóbr kościelnych, albo zaciągania jakichkolwiek obciążających je zobowiązań, chyba tylko w razie nadzwyczajnej, wielkiej konieczności i za zgodą biskupa (82).

Wreszcie, ponieważ Żydzi w Polsce krzywdzili chrześcijan jeszcze i tego rodzaju lichwą, że trudnili się skupywaniem rzeczy kradzionych, które następnie z niemałym dla siebie zyskiem sprzedawali, a w razie zgłoszenia się po nie prawowitych właścicieli nie chcieli im darmo ich zwrócić, jak tylko pod warunkiem otrzymania zapłaty, równoważnej wartości tych rzeczy, dlatego już synod prow. 1285 r. surowo tego Żydom czynić zabronił, pod groźbą klątwy (pociągającej za sobą banicję i konfiskatę majątku), zakazując im nie tylko skupywania rzeczy kradzionych, ale także i przetrzymywania ich u siebie, sprzedawania i odmawiania zwrotu ich prawnym właścicielom bezpłatnie (83).

§ 7. Obcowanie chrześcijan z Żydami

A. Służba u Żydów

Aby nie dopuścić, by Żydzi, naród niewolniczy, nie rozkazywali i nie przewodzili chrześcijanom, ludziom wolnym, jak również, by uchronić chrześcijan od wielu zgorszeń i zepsucia moralnego, Kościół zabraniał chrześcijanom przebywać na stałej służbie u Żydów.

Już synod prow. wrocławski 1266 r. zakazuje Żydom trzymania w swoich domach dniem i nocą służących, służące i karmicielki chrześcijańskie. Późniejszy synod prow. wieluńsko-kaliski 1420 r., odnawiając ten zakaz, zwrócił się jednocześnie do króla, by nakazał Żydom natychmiastowe zwolnienie służby chrześcijańskiej, i zabronił im posiadania jej na przyszłość. Podobną prośbę ponawia jeszcze synod prow. piotrkowski w 1542 r., domagając się by król, pod groźbą jak najsurowszych kar, zabronił niewiastom chrześcijańskim pełnienia obowiązków karmielek dzieci żydowskich. Tenże synod jednocześnie poleca, aby biskupi własną powagą wydali podobne zakazy w swoich diecezjach.

Wkrótce też, pod wpływem nalegań Kościoła, król polski Zygmunt August, 1565 r., wydał odpowiedni statut, zabraniający Żydom, pod karą pieniężną 100 grzywien, najmowania chrześcijan na stałą służbę oraz chrześcijanom pod karą więzienia – przyjmowania takiej służby u Żydów (84).

Ponieważ te zakazy, zarówno państwowe jak i kościelne, często były naruszane przez żydów i chrześcijan, dlatego późniejsze synody i rozporządzenia biskupów polskich przypominają je, odnawiają i rozszerzają, dodając do nich nowe obostrzenia i sankcje karne.

Synod chełmski 1604 r. zobowiązuje proboszczów, by żydów, przetrzymujących w swych domach służbę i karmicielki chrześcijańskie, pociągali przed sąd wojewody, względnie jego zastępcy, wicewojewody, celem odpowiedniego ich ukarania, oraz by występowali przeciwko nim na drogę prawną, karząc ich, w myśl statutu Zygmunta Augusta z 1565 r.

Podobne uchwały powzięły synody: łucki 1621 i chełmski 1624 r., który nadto postanowił, że proboszczowie z urzędu i obowiązku duszpasterskiego mają niewiasty chrześcijańskie, będące u żydów karmicielkami dzieci, najpierw surowo upomnieć, by opuściły tę służbę, następnie, w razie braku poprawy, odmówić im rozgrzeszenia na spowiedzi, wreszcie, gdyby i to nie pomogło i nadal trwały w uporze, mają, w myśl prawa kościelnego, publicznie w kościele w czasie kazania ogłosić je za wyklęte.

Synod przemyski 1636 r., ubolewając nad tym jak wielka dzieje się zniewaga Bogu przez to, że w Królestwie Chrześcijańskim chrześcijanie – lud wolny służy niegodziwym i przewrotnym żydom, postanawia i nakazuje, by wszyscy chrześcijanie natychmiast opuścili służbę u żydów i że dopóki tego nie zrobią, wzbronione mają: wstęp do kościoła i przystępowanie do sakramentów św. Na przyszłość zaś każdy katolik, który zgodzi się na przyjęcie stałej służby u żyda, wpadnie tym samym w klątwę kościelną, zastrzeżoną biskupowi, o czym wszyscy kapłani, tak świeccy, jak i zakonni, mają często wiernym przypominać, czy to na spowiedzi czy w czasie wygłaszania kazań. Tenże synod zwraca się również do dziedziców i właścicieli dóbr, w których żydzi mieszkają, zachęcając ich, by tę konstytucję synodalną ogłosili u siebie w osobnych edyktach – okólnikach i pilnie czuwali nad jej wykonaniem, pomnąc jak wielką sobie zdobędą przez to przed Panem Bogiem zasługę.

Synod poznański 1642 r., powołując się na konstytucję papieską Pawła IV w 1555 r., zabrania surowo chrześcijanom przebywać na stałej służbie u żydów i zamieszkiwać z nimi dniem i nocą wspólnie pod jednym dachem. Tenże synod postanawia, że zakaz ten obowiązuje chrześcijan pod groźbą odmówienia sakramentów św. i pogrzebu chrześcijańskiego, o czym wszyscy proboszczowie i spowiednicy mają chorych w odpowiednim czasie uprzedzić. Jednocześnie

synod stwierdza z ubolewaniem, że Magistraty, Zarządy miast i miasteczek nie wprowadzają w życie obowiązujących praw, zakazujących chrześcijanom przebywania u żydów na stałej służbie.

Również i inne synody i rozporządzenia biskupów polskich, powołując się na prawo kościelne i państwowe, zabraniają chrześcijanom pełnienia stałej służby u żydów pod surowymi karami na chrześcijan: klątwą zastrzeżoną biskupowi i pod karą więzienia, oraz na żydów – pod groźbą zapłacenia wysokich kar pieniężnych: 100 grzywien, 1000 dukatów węgierskich itp. Jako główną przyczynę i cel tych zakazów synody i biskupi polscy uważają niebezpieczeństwo, grożące chrześcijanom ze strony żydów, tak pod względem wiary, jak i moralności (85).

W wyjątkowych jednak wypadkach, mianowicie w tych miejscowościach, w których nie było zajazdów i gospód chrześcijańskich, ale tylko żydowskie, do których musieli udawać się z konieczności będący w drodze i podróży chrześcijanie, synody pozwalają, że dla wygody i obsługi tych właśnie gości chrześcijańskich w gospodach żydowskich mogą służyć chrześcijanie, mężczyźni poważni, starsi wiekiem i znani z uczciwości oraz niewiasty starsze, mające co najmniej lat 50, znane miejscowemu proboszczowi z dobrych obyczajów i uczciwości życia, jak również przez niego uprzednio wyegzaminowane (86).

Poza tym, zaradzając potrzebie umożliwienia ludności chrześcijańskiej zarobków na życie i utrzymanie, synody i biskupi polscy zezwalają chrześcijanom na wykonywanie u żydów dorywczo i tylko we dnie robót służebnych, szlachetnych i uczciwych, za umówioną zapłatą (87).

B. Inne stosunki chrześcijan z żydami

Aby zabezpieczyć chrześcijan od gorszącego wpływu żydów, Kościół Katolicki zawsze zabraniał im nie tylko wspólnego z żydami mieszkania i dłuższego przebywania w domach żydowskich dniem i nocą, na służbie lub w gościnie, czy też brania udziału w obrzędach religijnych żydowskich i odwrotnie (88), ale nadto i bliższego z żydami obcowania i utrzymywania z nimi ściślejszych stosunków towarzyskich.

Już synod prow. wrocławski (1266 r.) i wieluńsko-kaliski (1420 r.) oraz inne synody późniejsze, aż po w. XVIII, surowo zakazują chrześcijanom

przyjmować żydów u siebie w gościnie czy też uczestniczyć z żydami na różnych przyjęciach, ucztach i zabawach, a żydom zabraniają uczęszczać do łaźni i gospód chrześcijańskich (89).

Kapłani-kaznodzieje mają obowiązek często przestrzegać i upominać w czasie kazań, by chrześcijanie z żydami nie obcowali (90). Ponieważ bliższe obcowanie chrześcijan z żydami było wielce niebezpieczne dla czystości obyczajów, zwłaszcza dla niewiast chrześcijańskich, które często były uwodzone przez żydów do grzechu nieczystego, dlatego synody naznaczają szczególnie surowe kary za ten występki. Żyd podlegał karze więzienia aż dotąd dopóki nie zapłacił kary pieniężnej 10 grzywien; niewiasta zaś chrześcijańska była publicznie przez miasto prowadzona i poddawana karze chłosty, poczym z miasta była wypędzana na zawsze, bez nadziei i prawa powrotu (91).

Jeszcze ostatni synod w Polsce przedrozbiorowej, lwowski w 1765 r., zakazując surowo chrześcijanom bliższego obcowania z żydami, wydał następujące zarządzenie: "Pod tymiż i surowszymi karami tak prawowiernym katolikom jako i niewiernym żydom przykazujemy, aby ciż katolicy po domach żydowskich i ich ucztach nie bywali, na ich obrzezania, gdziekolwiek odprawujące się, nie zapatrywali się, macy czyli chleba praśnego podczas starozakonnej Wielkiejnocy z nimi i bez nich nie używali, z nimi cielesną współczesnością (karę śmierci za sobą ciągnącą) nie mazali się" (92).

Zakończenie

Przedstawione wyżej przepisy ustawodawstwa Kościoła Polskiego o żydach miały moc prawną na równi z ustawodawstwem państwowym, zgodnie z ówczesnym pojęciem państwa chrześcijańskiego, względnie katolickiego, jakim zawsze była Polska. Naruszenie więc statutów i rozporządzeń kościelnych było w zasadzie karane nie tylko przez sądy duchowne ale i świeckie, państwowe i samorządowe. A chociaż od połowy XVI w. (1562/3) chwilowo zostało zawieszona udzielanie pomocy przez władzę świecką do wykonania wyroków jurysdykcji duchownej w zatargach o dziesięciny i różne krzywdy materialne, wyrządzone Kościołowi przez szlachtę, to jednak, poza tym, we wszystkich sprawach, dotyczących wprowadzenia w życie rozporządzeń kościelnych, czy statutów synodalnych, Kościół w dawnej Polsce zawsze miał prawo wypełniania swojej jurysdykcji duchownej przy pomocy władzy świeckiej, nie tylko nad duchownymi ale i nad świeckimi osobami, zarówno nad katolikami, jak i

różnowiercami, a nawet nad niewiernymi i żydami, w razie naruszenia przez nich przepisów kościelnych, bezpośrednio ich dotyczących oraz tych praw, które obowiązywały w Polsce, jak w ogóle w krajach chrześcijańskich, na równi z prawami państwowymi, wszystką ludność, bez względu na wyznanie czy pochodzenie. Tak było w zasadzie.

Ponieważ jednak w Polsce brak było silnej władzy wykonawczej, więc, podobnie jak wiele rozporządzeń i statutów państwowych nie było wcale wprowadzanych w życie, tak samo też działo się i z rozporządzeniami kościelnymi w sprawie żydów, tym bardziej, że żydzi w Polsce najczęściej mieli zapewnione poparcie możnych protektorów, w osobach właścicieli miast i dóbr oraz urzędników, od których najczęściej zależało wprowadzenie w życie wszelkich rozporządzeń, tak państwowych, jak i kościelnych. Toteż papież Benedykt XIV, w encyklice z dn. 14 czerwca 1751 r. do biskupów polskich, w sprawie żydów w Polsce, podnosząc z uznaniem wielką gorliwość biskupów i duchowieństwa polskiego w obronie chrześcijan przed niebezpieczeństwem żydowskim, pochwalając ich za to, że nie dopuszczają do dóbr kościelnych żydów, jednocześnie bardzo ubolewa nad tym, że wiele zbawiennych, poprzednio wydanych konstytucji i rozporządzeń kościelnych, zwłaszcza synodalnych, w Polsce poszło w zapomnienie i pozostaje bez wykonania. Zachęca przeto Papież biskupów polskich do wznowienia tych zapomnianych a zbawiennych rozporządzeń o żydach i postarania się o sumienniejsze niż dotąd wprowadzanie ich w życie (93).

Jakkolwiek Kościół w dawnej Polsce nie zawsze mógł należycie przeciwdziałać zalewowi przez żydów ziem polskich, wskutek braku silnej władzy wykonawczej w państwie, to jednak skutecznie bronił ludność chrześcijańską przed tym niebezpieczeństwem, najpierw w swoich rozległych włościach, gdzie był samodzielnym panem, następnie w niektórych dzielnicach Polski, gdzie, jak np. na Mazowszu i w Prusach, obowiązywały surowe prawa dzielnicowe przeciwko żydom, wreszcie w całym państwie, przez odpowiednie oddziaływanie na sumienia ludzkie, przy pomocy różnych sankcji i kar duchowej natury oraz przez dobroczynne oddziaływanie na ustawodawstwo państwowe, które pod tym wpływem wprowadzało różne ograniczenia i prawa, krepujące żydów w całym państwie polskim.

Włocławek.

Ks. dr Michał Morawski.

Artykuł z czasopisma "Ateneum Kapłańskie". Miesięcznik wychodzący pod kierunkiem Profesorów Włocławskiego Seminarium Duchownego, poświęcony Pismu św., Teologii Dogmatycznej, Apologetyce, Teologii Moralnej, Ascetycznej i Pasterskiej, Prawu Kanonicznemu, Liturgice, Filozofii, Historii, Naukom Społecznym, Pedagogii i Sztuce Chrześcijańskiej. Rok 24. (1938 r.), Tom 41. (Redaktor naczelny: Ks. Dr Stefan Wyszyński). Włocławek. – Seminarium Duchowne, ss. 1-22; 115-136. (a)

(Pisownię nieznacznie uwspółcześiono).

Przypisy:

(1) Bulla papieża Benedykta XIV, z 14 czerwca 1751 r. do biskupów polskich o żydach, druk. przy synodach: żmudzki 1752, s. 159 nst. (po łacinie), kijowski 1762, w dodatkach na końcu s. II-V (po polsku) i lwow. 1765, s. 54 nst. (po łacinie i po polsku). Bulla ta podaje w historycznym rozwoju, od czasów najdawniejszych, stanowisko Kościoła względem żydów, o czym także mówią synody: płocki 1733, s. 8, pozn. 1738, s. 213, lwow. 1765, s. 53 i 60 i inne synody.

(2) Bulla papieża Klemensa XI z 1704 w sprawie nawróconych żydów, drukowana przy syn. płoc. 1733, s. 217 i kij. 1762, s. 13 i inn. syn.

(3) Synod chełmski 1624, cap. XXIII.

(4) Bulla Klemensa XI z 1704 r., drukowana przy synodach: kij. 1762, s. 10-14 (po łacinie in extenso) i na końcu s. VIII-IX (po polsku w wyciągach), płoc. 1733, s. 206-222 (po łacinie in extenso) oraz przy syn.: pozn. 1720, cap. XXXII, syn. łuckim 1726, cap. V, chełmskim 1717, cap. XXI i liście pasterskim biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722, s. 94-7 – tylko w wyciągach.

(5) Synod pozn. 1720 cap. XXII – wyciągi z prawa polskiego o żydach.

(6) Zob. niżej następne dwa rozdziały: *Niebezpieczeństwo żydowskie w dawnej Polsce i Ustawodawstwo Kościoła Polskiego o żydach*. Wyciągi z prawa kościelnego powsz. o żydach podają synody: pozn. 1720, cap. XXXII, chełmski 1717, cap. XXI oraz inne.

(7) Ptaśnik J., *Zalew miast polskich przez żydów od XVI do XVIII w.* "Przegląd Warszawski" N. 34-5, s. 26-40. Kutrzeba St., *Historia ustroju Polski w zarysie*. T. I: *Korona*, Lwów 1920, s. 38-9, 60-1, 136-7, 174-5.

(8) Syn. pozn. 1720, cap. XXXII, płoc. 1733, cap. III, chełmiński 1745, s. 55 i inn. syn.

(9) Ks. Michał Morawski, *Monografia Włocławka*. Włocławek 1933, s. 60-2.

(10) Uchwały synodu piotrkowskiego z 1542 r. Ulanowski B., *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego*, Archiwum Komisji Prawniczej I, 391-2, n. 12.

(11) Wspomniane w memoriale synodu piotrk. 1557 świętokradztwo w Sochaczewie dokonane było w 1556 r. przez niejaką Dorotę Łazęcka, która przekupiona przez żydów, przyjąwszy świętokradzko Komunię św. w kościele dominikańskim, zaraz Najświętszą Hostię wyjęła z ust, zawinęła w chustkę i sprzedała żydom za trzy talary, za co wraz z tymi żydami została uwięziona i skazana na karę śmierci przez spalenie na stosie. Rykaczewski, *Relacje nuncjuszów* I, 33, 60-1. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźn.* III, 209.

(12) Articuli contributionem concernentes et instructionem pro nuntiis, ad Regiam Maiestatem in sinodo Pyotrcoviensi anno Domini 1557, die 18 Maii celebrata deputatis, continentibus. Ulanowski B., *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego*, Arch. Kom. Prawn. I., s. 455, n. 15.

(13) Memoriał do króla synodu prow. warsz. 1561. Tamże, s. 467, n. 4.

(14) Ks. Michał Morawski, *Synod piotrkowski w r. 1589*. Włocławek 1937, s. 33 nn. 34 i 35 i s. 39 ost. ust.

(15) Caput IX.

(16) Cap. XXIII.

(17) S. 101-3.

(18) Pod koniec uchwał.

(19) S. 49-50.

(20) Cap. XXXII.

(21) Cap. XXXV.

(22) Cap. III.

(23) Cap. III.

(24) Cap. VI.

(25) Jakkolwiek Kijów już w r. 1667 odpadł do Moskwy, to jednak diecezja kijowska ze stolicą w Żytomierzu w granicach państwa pol. nadal istniała aż do rozbiorów.

(26) Synod kij. 1762, druk., w dodatkach na końcu, s. V nst.

(27) S. 60-1, rozdz. XXI.

(28) S. 67, rozdz. XXI.

(29) S. 91.

(30) Caput I, s. 3.

(31) Bulla papieża Benedykta XIV z dn. 14 czerwca 1751 r. drukowana jest przy zbiorach konstytucji synodów diec. – żmudzkiego 1752, s. 159 nst. (po łacinie), kijowskiego 1762, w dodatkach na końcu s. II-V (po polsku) i lwow. 1765, s. 51 ust. (po łacinie i po polsku).

(32) Hube, *Antiquissimae constit.*, 70.

(33) *Vol. legum* I, 259.

(34) Syn. prow. 1279, Hube, *Antiqu. const.*, 159. Syn. prow. wiel.-kal. z 1420 r. Star. Prawa Pol. Pom. IV, 258. Syn. prow. piotrk. 1542. Synody diec.: przem. 1723, łucki 1726, i inne.

(35) Zob. wyciągi prawa Kan. o żydach przy synodzie pozn. 1720.

(36) Synody prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542 i 1589 r. Synody diec.: chełmski 1624, krak. 1711, przem. 1723, łucki 1726, płocki 1733, lwowski 1765. Listy pasterskie: biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722, i biskupa żmudzkiego Karpa 1737 r.

(37) List past. biskupa łuck. Rupniewskiego 1722. Synody diec.: płoc. 1733, pozn. 1738, wil. 1744, lwow. 1765.

(38) Listy pasterskie: biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737. Synody diec.: chełmski 1624, łucki 1726, płoc. 1733, pozn. 1738, wil. 1744, żmudzki 1752, kijow. 1762 i lwow. 1765.

(39) Syn. prow. wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420. Syn. diec. przem. 1723, płoc. 1733, żmudz. 1752, kij. 1762.

(40) Syn. diec. gnieźn. 1620 i 1720.

(41) l. c. i syn. łuck. 1726, żmudz. 1752.

(42) Syn. żmudz. 1752.

(43) Syn. łuck. 1726.

(44) Syn. prow. piotrk. 1542 i 1589. Syn. diec. płoc. 1733, chełmiński 1745.

(45) List pasterski biskupa łuc. Rupniewskiego 1722. Syn. wil. 1744 i żmudz. 1752.

(46) Syn. płoc. 1643.

(47) Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420. Syn. diec.: płoc. 1733, pozn. 1738, przem. 1723, żmudzki 1752. Listy pasterskie: biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

(48) Syn. łuck. 1726. Listy past.: biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

- (49) Syn. prow. piotrk. 1542. Syn. diec.: gnieźn. 1620, pozn. 1642 i 1738, płoc. 1643 i 1733, przem. 1641 i 1723, łucki 1726, żmudzki 1752, kijowski 1762, lwow. 1765. List pasterski biskupa łuc. Rupniewskiego 1722.
- (50) Syn. pozn. 1642, łucki 1726, płoc. 1733. List past. biskupa żmudzkiego Karpa 1737.
- (51) Syn. chełmski 1624, żmudzki 1752.
- (52) Syn. lwow. 1765, s. 113, Appendices ad Caput 21-mum.
- (53) List pasterski biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722. Synody diec. płoc. 1643, łucki 1726, lwowski 1765 i inn.
- (54) Syn. pozn. 1642, s. 101-3.
- (55) Listy past. biskupa łuc. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. 1737. Synody prow.: wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420. Syn. diec.: włocł. 1477, (Chodyński Z., *Statuta Synodalia dioec. Vlad.* 20), płoc. 1643 i 1733, lwow. 1641 i 1765, przem. 1723, łucki 1726.
- (56) Listy past. biskupa łuck. Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737. Syn. diec.: płoc. 1733 i lwowski 1765.
- (57) List biskupa żmudz. Karpa 1737.
- (58) *Volumina legum* V, 41.
- (59) Syn. lwow. 1641.
- (60) List past. biskupa żmudz. Karpa 1737. Syn. diec. gnieźn. 1620 i 1720.
- (61) Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542. Synody diec.: włocł. 1477, chełmski 1624, płoc. 1643 i 1733, przem. 1723, chełmiński 1745, łucki 1726, pozn. 1720. Prawo polskie: Wyciągi prawa pol. o żydach druk. przy Syn. pozn. 1720. Statuty 1538, 1562, 1567, 1588 i inn. *Vol. leg.* I, 258, II, 20, 68, 269.
- (62) Syn. prow.: wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420.
- (63) Syn. pozn. 1720.
- (64) Syn. włocł. 1477.
- (65) Syn. płoc. 1733.
- (66) Syn. prow.: 1266 i 1279.
- (67) Syn. prow.: wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542, warsz. 1561 i 1643 (ostatni synod prow. w przedrozbiorowej Polsce). Syn. diec.: chełmski 1624, wil. 1669, pozn. 1720 i 1738, gnieźn. 1720, przem. 1723, płoc. 1733 i kijowski 1762 i inn.

(68) *Volum. legum* I, 258, II, 20, 51, 68. Wyciągi prawa pol. państw. i dzielnicowego dla Mazowsza przy syn. pozn. 1720 oraz prawa pruskiego przy syn. chełmińskim 1745.

(69) Ogłoszone przy syn. wil. 1633 r. i inn.

(70) Syn. wil. 1633 i 1744, lwow. 1641, pozn. 1642, przem. 1723, łuc. 1726. List pasterski biskupa wileńskiego K. Brzostowskiego 1710.

(71) Syn. przem. 1723 i inn.

(73) Prümmer, *Manuale Theologiae moralis* II, 242 n., 285-7.

(74) Syn. prow. warszawski 1643, 37-8. Syn. diec. włocł. 1477. Chodyński Z., *Statuta synodalia*, 20-1.

(75) Statuty: 1347 r., 1420, 1496, 1532 i 1670. *Volumina legum* I, 14, 34, 116, 250, V, 41.

(76) Syn. łucki 1717, cap. XXI.

(77) *Volum. leg.* V, 41 i inn.

(78) Bulla pap. Klemensa XI o żydach nawróconych, drukowana przy synodach płoc. 1733, s. 217 i kij. 1762, s. 13 i inn. syn.

(79) Syn. prow.: wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420.

(80) List pasterski biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722. Syn. diec.: płoc. 1733, kij. 1762, lwow. 1765.

(81) Syn. kij. 1762.

(82) Syn. prow. 1285. Hube, *Antiqu. const.* cap. 33, p. 178. Syn. prow. warsz. 1643, 31.

(83) Syn. prow. 1285. Hube, *Antiqu. const.* cap. 32, p. 177.

(84) *Volum. leg.* II, 51.

(85) Syn. prow.: wrocł. 1266, wiel.-kal. 1420, piotrk. 1542. Synody diec.: chełmski 1604, 1624 i 1717, przem. 1636, 1641 i 1723, pozn. 1642 i 1738, płocki 1643 i 1733, wil. 1685 i 1744, łucki 1621 i 1726, żmudz. 1752, kij. 1762, lwow. 1765, włocł. 1644 (Chodyński Stanisław, 203). Listy pasterskie: biskupa łuckiego Rupniewskiego 1722 i biskupa żmudz. Karpa 1737.

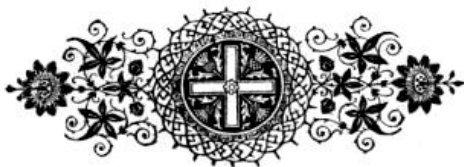
(86) Syn. pozn. 1738.

(87) Syn. pozn. 1642.

(88) Syn. włocł. 1607. Chodyński, *Statuta*, 157. Zob. też wyżej.

(89) Syn. prow. wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420. Syn. diec.: płoc. 1643 i 1733, pozn. 1738.

- (90) Syn. włocł. 1477. Chodyński, *Statuta*, 20.
- (91) Syn. prow.: wrocł. 1266 i wiel.-kal. 1420. Syn. diec. żmudz. 1752 i inn.
- (92) Synod lwow. 1765, rozdz. XXI, s. 67 n. VI.
- (93) Bulla ta była drukowana przy syn.: żmudz. 1752, kij. 1762 i lwow. 1765.
- (a) Por. 1) O. Parteniusz Minges OFM, [*O religii żydowskiej po ustanowieniu chrześcijaństwa.*](#)
- 2) O. Jakub Wujek SI, [*Grzech żydów i heretyków przeciwko Duchowi Świętemu.*](#)
- 3) O. Marian Morawski SI, [*Asemitizm. Kwestia żydowska wobec chrześcijańskiej etyki.*](#)
- 4) O. Józef Gliwa SI, [*O kwestii żydowskiej.*](#)
- 5) F. L., [*Gazeciarstwo żydowskie i walka z nim antysemityzmu bezwyznaniowego. \(List wiedeński\).*](#)
- 6) [*Służba Chrześcijan u żydów. \(Okólnik Diecezji Tarnowskiej\).*](#)
- 7) Amicus Veritatis, [*Niebo żydów.*](#)
- 8) Ks. Józef Krukowski, [*Krótki rachunek sumienia indyferentysty.*](#)
- 9) "Tygodnik Katolicki". Ks. A. K., [*Der Talmudjude von Prof. Dr. August Rohling.*](#)
- 10) Św. Jan Chryzostom, [*Mowy przeciwko żydom. Mowa pierwsza. Synagoga żydowska – siedlisko demonów.*](#)
- 11) Ks. Franciszek Pouget, [*Nauki katolickie w sposób katechizmowy. Kain i Abel, państwo ziemskie i Państwo Boże, żydzi a Jezus Chrystus.*](#)
- 12) Św. Franciszek Salezy, [*Traktat o miłości Bożej. Bóg odrzucił naród żydowski.*](#)
- (Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))